

Redakcja: tel. 138.26, 132.26. Adm. i drukarnia: tel. 133.34, ul. Świeżki (daw. ul. Karłowicza) Nr. 3.  
 Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.  
**WARUNKI PRENUMERATY:**  
 PRENUMERATA miesięczna z adresem zamieszkania w administracji: 3 zł. 50 gr. Odosobniona do skomercyj. 5 zł. Od dnia 1 stycznia 1938 r. przewidziana rata miesięczna z przeliczeniem pocztowym wynosi 3,25 zł. (z przeliczeniem 1/3 zł. kwoty).  
 Prenumerata kwartalna 12 zł. 50 gr. Artykuły wydrukowane bez ograniczeń liczebnych wycenione są za komplet.  
 Reklamów wydrukowanych w tym i odrębnych, podlega za wyjątkiem.

# Życie

Rok XIV Nr. 270

Łódź wtorek 27 września 1938 r.

**CENY OGŁOSZENI:**

Przed tekstem 1.1-ma strona 50 gr. za w. m-m 1 lin. str. 5 lin. w tekście 50 gr. nekolog 40 gr. wyc. 15 gr. strona 10 lin. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr. do bezrobot 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej, ogłoszenia zagranicą na 1 trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.  
 Za 1 w. m-m w 1 linie 70 mm. (strona 6 lin. w. m-m), w wydaniu prawnym 100 mm. w 1 lin. Za terminy druku i treści ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 522,800. Opłata pocztowa ulaszona gotówką.

## Nocne oświadczenie Chamberlaina po mowie kanclerza Hitlera

# ANGLIA CHCE DAĆ GWARANCJĘ

## że Czechosłowacja spełni swe obietnice

### Nowa propozycja Wielkiej Brytanii.

LONDYN, 27. 9. (PAT) — Premier Chamberlain ogłosił tej nocy po mowie kanclerza Hitlera następujące oświadczenie:  
 „Przeczytałem przemówienie niemieckie go kanclerza i wdzięczny jestem za wzmianki dotyczące moich wysiłków uratowania pokoju. Nie jestem w stanie tych wysiłków zaniechać, gdyż wydaje mi się rzeczą nie do pomyślenia, aby narody europejskie, które nie chcą z sobą wojować, zostały pogrążone w krwawym zmaganiu się z racji sprawy, co do której już w znacznym stopniu osiągnięto porozumienie. Oczywiście jest, że kanclerz nie posiada zaufania, iż poczynione przyrzeczenia zostaną wykonane.

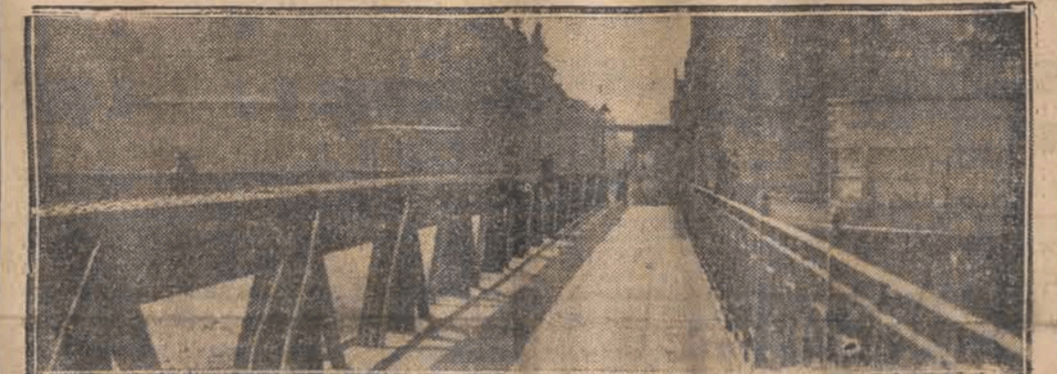
Mówiąc w imieniu rządu brytyjskiego, my uważamy się za moralnie zobowiązanych za dopilnowanie, aby przyrzeczenia zostały wykonane uczciwie i całkowicie oraz gotowi jesteśmy zaręczyć, że zostaną one w taki sposób wykonane, o ile rząd niemiecki zgodzi się na warunki i postanowienia transferu na podstawie dyskusji a nie siłą. Ufam, że kanclerz Hitler nie odrzuci tej propozycji, która poczyniona jest w tym samym przyjaznym duchu, w którym byłem przyjęty w Niemczech, i która gdyby została zaakceptowana, zaspokoi niemieckie pragnienia połączenia Niemców sudeckich z Rzeszą bez rozlewu krwi w którejkolwiek części Europy”.

**Jak zwykle kręca...**  
 BUDAPESZT, 27.9. (PAT) — Węgierska agencja telegraficzna donosi: Jak wiadomo, rząd węgierski w dniu 22 bm. uczynił demarche dyplomatyczną wobec rządu praskiego, w której oznajmił, iż oczekuje, że w czasie rozwiązania problemu niemieckiego sprawa mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji potraktowana będzie w sposób identyczny. W dniu 26 bm. minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Krofta zakomunikował posłowi węgierskiemu w Pradze, że ostatnie rokowania z rządem francuskim i angielskim prowadzone są nadal na innych podstawach, aniżeli prowadzone były w swoim czasie z mniejszościami, zamieszkałymi w Czechosłowacji, mimo to rząd praski jest gotów wszcząć przyjazne rokowania z rządem węgierskim.  
 W kołach politycznych zauważają, że oświadczenie rządu praskiego jest wykrętne, nie daje jasnej odpowiedzi na wystąpienie Węgier, a celem jego jest działanie na zwióke.

**Prowokacje czeskie**  
 BERLIN, 27.9. (PAT) — Donoszą tu o poważnym naruszeniu granicy niemieckiej przez żołnierzy czeskich pod Schoenberg. Wczoraj o godz. 20 min. 35, w czasie gdy ludność miasteczka zgromadziła się na rynku dla wspólnego wysłuchania mowy kanclerza, żołnierze czescy przekroczyli granicę Rzeszy i rzucili pięć granatów ręcznych na terytorium niemieckim. Oczywiście wśród ludności powstał popłoch i tylko przytomności umysłu kilku lu-

dzi zawdzięczać należy, że popłoch został opanowany i nikt nie został ranny lub strącony.  
 „Freiheitskampf“ donosi z Baerenstein że wczoraj o godz. 19 min. 45 żołnierze czescy ostrzelali szosę, wiodącą do miasta, a to w celu przeszkodzenia ludności udania się do miasta, gdzie zorganizowano wspólne słuchanie mowy kanclerza. Żołnierze czescy ostrzelali drogę z karabinu maszynowego i rzucili na terytorium niemieckie kilka granatów ręcznych.

### O wyzwolenie Śląska Zaolzańskiego.



Rzut oka na most na Olzie w Cieszynie. W dalszej perspektywie widoczny jest polski posterunek graniczny.

**Skonfiskowana sowiecka amunicja**  
 BUDAPESZT, 27.9. — Zatrzymano tu na Dunaju siedem berlinek, które według deklaracji wiozły zboże dla Bratysławy z Sowiec. Przeprowadzona rewizja dała rewelacyjny wynik.  
 Berlinki bowiem zawierały transport 200 wagonów części samolotów oraz amunicji. Cały transport został przez władze węgierskie obłożony aresztem.

**Tylko jedna linia**  
 WARSZAWA, 27.9. — Według wiadomości nadchodzących tak z Berlina, Wiednia, Budapesztu i całego pogranicza czesko-polskiego wzdłuż wszystkich tych granic uległa zerwanemu komunikacja kolejowa, drogową, wodną, pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. Czechosłowacja komunikuje się ze światem tylko za pośrednictwem wąskiej granicy z Rumunią.

**Wilson odleciał**  
 BERLIN, 27. 9. — Horace Wilson, który wczoraj doręczył kanclerzowi Hitlerowi pismo premiera Chamberlaina odleciał dziś samolotem z lotniska Tempelhof do Londynu o godz. 9.30.

### Posel dr. Wolf



Prezes Związku Polaków w Czechosłowacji, niestrudzony bojownik o słuszne prawa ludu polskiego pod zaborem czeskim, przybył do Katowic.

## Co się dzieje za Olzą?

### Ludność polska stawia czoło terrorowi czeskiemu

Cieszyn, dnia 27 września.  
 Jeżeli wyjdziemy wieczorem nad Olzę i popatrzymy na czeski Cieszyn, nie zobaczymy światła. Miasto tonie w mroku. Taki bowiem rozkaz obowiązuje zarówno tutaj jak i w odległym Brnie. Na ulicach czeskiego Cieszyna przeprowadzono do brzegu Olzy zagrody i przeszkody z drutu kolczastego. Sławetna republika, w której uzbrojeni komuniści wysyłają z wielu miejscowości depesze z wyrazami uznania dla gen. Syrovego, obawia się takiej propagandy. Uzbiera więc wszystkich, pozwala strzelać do bezbronnych. Ale myliłby się ten, kto by sądził, że to wszystko może złamać czy osłabić postawę ludności polskiej. Nie byłoby Polakami, gdyby mimo trudów i walk, nie szli wytkniętą drogą, prosto do celu.

### Zbrojny opór Zaolzia

CIESZYN, 27.9. — W trzecim dniu zbrojnego oporu ludności polskiej za Olzą przeciw terrorowi Czechów rozpoczęły się krwawe walki w okręgu północnym. W Skrzeczoniu grupa Polaków wykonała napad na posterunek żandarmerii. W strzelaninie, która trwała kilka godzin, zabito 5 żandarmerów. Grupa polska wycofała się bez strat.  
 W Końskiej zostało zabitych dwóch Polaków.  
 Czesi dokonywują licznych aresztowań. W Raju, Karwinie i Frystacie trwają codzienne rewizje domowe i aresztowania. W tej sytuacji radio czeskie oraz gazety głoszą, że na Śląsku Cieszyńskim panuje absolutny spokój.  
 Do Cieszyna przybyła rodzina burmistrza czeskiego Koźdonia, przewodniczącego Związku Ślązaków, którzy dotychczas opowiadali się po stronie czechosłowackiej. Dziś Koźdoni i cała jego partia gotowi są oddać się sprawie polskiej.  
 Na transportach wojskowych ze Śląska Zaolzańskiego widnieją często napisy: „Precz z Czechami! Niech żyje Polska”. Transporty rekrutów odjeżdżają z czeskiego Cieszyna przy akompaniamencie śpiewu Pierwszej Brygady i melodii legionowych.  
 Z całego terenu Śląska w tempie przyspieszonym Czesi wywożą rodziny i mienie.  
 W ciągu ubiegłej nocy oraz dzisiejszego dnia dokonano licznych aresztowań wśród Niemców w Frystacie, Karwinie i innych miejscowościach Śląska Zaolzańskiego.

### Wpływ przez rzekę..

CIESZYN, 27. 9. — W mieście naszym bawi mnóstwo dziennikarzy. Po jednej i drugiej stronie mostów gromadzą się wciąż ludzie. Wielu chciałoby przejść na tę lub ową stronę. Przejście jest jednak wzbronione przez Czechów. Mosty po stronie czeskiej są zabarykadowane i pozaciągane grubymi linami drucianymi. Środki te zastosowano dlatego, iż były wypadki, że auta z czeskiej strony w pełnym pędzie przebywały granicę, nie

zatrzymując się przy budkach celnych. Przebiegali też ludzie, korzystając z nieuwagi celników czeskich. Dlatego obecnie wąskie przejście na głównym moście jest gęsto obstawione w dzień i w nocy. Drugi most tzw. jubileuszowy, jest od paru dni całkiem zamknięty dla ruchu granicznego.  
 Mimo to przechodzenie przez granicę odbywa się nielegalnie przez Olzę lub górami. Na ulicach Cieszyna nie rzadki jest widok człowieka lub nawet grupy ludzi, zmachanych i przemoczonych do nitki. Są to zbiegowie z czeskiej strony, którzy przeprawiali się wpław przez Olzę.  
 Czeskiej zdarza się to w nocy. Rozlega się wtedy strzelanina, która w ciszy nocnej wywołuje ponure nastroje i budzi mieszkańców.

### Tajna radiostacja pracuje!

CIESZYN, 27. 9. — Tajna radiostacja polska nr 2, działająca na Śląsku Zaolzańskim, nadawała wczorajszej nocy o g. 24 swoją audycję.  
 Po sygnale wywoławczym na nutę „Hej, kto Polak na bagnety” i hymnie polskim przemówił speaker: „Radiostacja polska mieści się w budynku, obok którego rozlokowało się wojsko. Obsługa stacji z rewolwerami i granatami w rękach czeka, aby każdej chwili odeprzeć najście żołnierzy czeskich. Być może zginiemy, ale Czechów zginię znacznie więcej”.  
 Dziś o g. 9 stacja odezwała się znowu. Około g. 19 radiostacja nadała komunikat, że na razie przerwane będą audycje, albowiem wyszli i nie wrócili od siedmiu godzin dwaj członkowie obsługi stacji, mianowicie: speaker (pseudonim Staś) i członek obsługi stacji (pseudonim Józek). — Pozostali dwaj ludzie nie mogą równocześnie wartować i nadawać. Audycje przerwano do dnia jutrzejszego.

### Ataki wojsk „rządowych” odparte

SALAMANKA, 27. 9. — Komuniat kwatery głównej wojsk gen. Franco donosi, że w ciągu poniedziałku natarcia nieprzyjaciela w Andaluzji na odcinkach Belmez, Espiel Villafraanca de Cordoba zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na froncie rzeki Ebro fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiały wszelkie operacje.



Fragment z ochotniczej rekrutacji do Korpusu Ochotniczego Zaolzańskiego w Warszawie. Korpus ten, w każdej chwili gotów do wymarszu, liczy w chwili obecnej przeszło 50 tysięcy ochotników.

**Mowa kanclerza Hitlera na str. 7.**

**KINO STYLOWY**  
 KILINSKIEGO 123  
 DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA!  
 Pocz. 4. p. p. Ost. seans 9.30 w.

Wstrząsający dramat kobiety upadłej

# WZGARDZONA

Rozpaczyli krzyk dziecka, dronącego się przed niemoralnym trybem życia swej matki.

W rolach głównych:  
**Barbara Stanwyck**  
**John Boles**  
**Anne Shirley**  
 Reż. **KING VIDOR**

**Dolar 5.29**  
 Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.29, funty szterlingi po 25.24, franki szwajcarskie 118.95, franki francuskie 14.27 i liry włoskie po 19.5

# WYKRYTY ZABÓJCA 5 OSÓB. Straszliwa zemsta na rodzinie brata za opór przeciwko ożenkowi.

Z Borysławia donoszą:  
W związku z wymordowaniem rodziny Dmytryszynów, złożonej z pięciu osób w Schodnicy, zatrzymano brata zamordowanych, Józefa Dmytryszyna.  
Dmytryszyn przyznał się do popełnienia tej zbrodni i opisał jej przebieg. Rodzina Dmytryszynów, złożona z siedmiu osób, mieszkała w jednym pokoju. Zabójca wrócił późno do domu i położył się obok brata Stefana. Zawiązała się ogólna rozmowa, przy czym doszło do kłótni na tle mających się odbyć zaręczyn Józefa Dmytryszyna, które nie doszły do skutku z powodu sprzeżu ciwu rodziny.  
Zirykowany kłótnią Dmytryszyn wykorzystał moment, kiedy wszyscy pogrążeni byli w głębokim śnie, wstał, chwycił siekiere i trzema ciosami pozbawił życia swego brata, Stefana, następnie zamordował zamężną siostrę, Matronę Manusiakową,

jej 6-letniego syna Włodzimierza, 15-letnią siostrę Marię i 27-letnią siostrę Rozalię.  
Zbrodniarz skrawioną swoją bielizną i siekiere ukrył w kominie. Następnie udał się na posterunek P. P. w Schodnicy, oświadczając, że powrócił do domu, zastał rodzinę wymordowaną.  
Po przesłuchaniu go w Wydziale Śledczym w Drohobyczu, wywiadowcy policyjni zawięzli Dmytryszyna na miejsce zbrodni do Schodnicy, gdzie wskazał miejsce, w którym ukrył siekiere i skrawioną bieliznę, a następnie dokładnie demonstrował przebieg zbrodni.  
Sekcja zwłok pięciu ofiar morderstwa trwała nieprzerwanie od południa do g. 20, przy czym przeprowadzający sekcję lekarz sądowy oświadczył, że jest to w jego praktyce lekarskiej pierwszy wypadek sekcji na pięciu trupach od razu.

# 17 osób wydalonego z pasa granicznego.

BARANOWICZE, 27.9. — Starosta powiatowy w Baranowiczach na zasadzie rozporządzenia o granicach Państwa, wydał decyzję o wydaleniu z pasa granicznego szeregu osób, karanych prawomocnymi wyrokami sądowymi za uprawianie działalności przeciwpaństwowej, czy też przeciw bezpieczeństwu Państwa, a mianowicie:  
Mieszkańców Baranowicz Liwycza Bo rucha, Klitenika Efroima Bera, Snowskiego Hirsza, Samsonowicza Salomona i Dworackiej Chasi — na 3 lata, Koroloki Michała, mieszkańca Baranowicz — na 10 lat, mieszkańców wsi Lichosielce, gm. Wol

na, Szuta Pawła i Hrebionki Waleriana — na 10 lat, Kuncewicz Michała, mieszkańca osady Nieprawieł, gm. Dobromyśl — na 3 lata, Kolady Jana, mieszkańca wsi Zarebkowice, gm. Lachowicze — na 3 lata, m-ców wsi Jackowszczyzna Kurocyckich Macieja i Antoniego na 10 l., Siegień Ser giusza ze wsi Ostrów — na 3 l., Sieweńończyka Mikołaja, mieszkańca wsi Luszniewo, gm. Mołczadz — na 3 lata, Bogusa Michała, mieszkańca Mołczadzi — na 3 lata, Karolickiego Szłomy, mieszkańca Horodyszca — na 3 lata i Sacharczuka Jakuba mieszkańca Niedźwiedzi — na 3 lata.

**TYLKO 2.50 gr. miesięcznie**  
kosztuje abonament „ECHA” z odnośnikiem do domu  
Prenumeratę samawiać można od każdego dnia miesiąca.  
Zwirki 2 (Karola) — tel. 182-48, Piotrkowska 11 — tel. 102-29.  
Przy odbiorze w administracji Zwirki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

# Tragiczny wypadek na statku Młynarz spadł z 12-metrowej wysokości

GDYNIA, 27.9. — Na stojącym w porcie statku norweskim „Balsac” zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł młynarz Elim Andersen, lat 20. Wymie-

# Dzieci spaliły wieś Straty wynoszą 100 tysięcy złotych.

KONSKIE, 27.9. — W Szarbsku gminy Skotniki, powiatu koneckiego ubiegłej nocy wybuchł gwałtowny pożar, który strawił prawie całą wieś. Ofiarą pożaru, wywołanego przez zabawę dzieci zapalkami padło

15 domów oraz 13 budynków gospodarczych z nowymi zbiorami i całym inwentarzem. Straty wynoszą ponad 100 tysięcy złotych.

# Olbrzymi pożar torfowisk 2 tysiące ha łąk zagrożonych.

STOLIN, 27.9. — Na łąkach gromady wsi Bereże, gm. Plotnica, pow. stolińskiego, od 4-ch dni płoną torfowiska na głębokości 40 cm, pożar objął już około 100 ha łąk, na których spłonęło 140 stogów siana, należących do mieszkańców wsi: Bereże, Radczyck, Ruchcza i Glinka w pow. stolińskim. Ludność ratuje zagrożone mienie,

lecz akcja jest utrudniona, gdyż ogień po ugaszeniu pozornie zanika, ale przy następnym podmuchu wiatru ponownie powstaje. Obecnie zagrożony jest pożarem teren do 2000 ha łąk i do 1000 stogów siana. Pożar przenosił się nawet na drugą stronę rzeki Bobryk na teren pow. łuninieckiego.

# Agent handlowy firm futrzarskich sprzeniewierzył 15 tysięcy złotych

WILNO, 27.9. — W sferach futrzarskich Wilna wywołała sensację wiadomość o aferze oszukańczej, której dopuścił się znany w tej branży pośrednik i agent handlowy Borys Szeskin, zam. przy ul. Zawalnej.

Wzrosła do 9 października. Sprzedał je po cenach zniżonych, dzięki czemu szybko zdobył gotówkę. Zdobytą w ten sposób gotówkę nie długo leżała w kieszeniach oszusta. Puścił ją na karty i zabawy.

Borys Szeskin oszukał szereg poważnych firm na sumę 15 tys. zł. Jako pośrednik nabył rozmaite towary futrzarskie i

Onegdaj za resztę pieniędzy wypił ostatnie kilka kieliszków i uzbrowił się w ten sposób w odwagę zgłosił się osobiście do policji, gdzie wyznał prawdę.

# Niedoleżni strażacy w Gródku. Zarząd rozwiązany.

BIAŁYSTOK, 27.9. — Straże pożarne mające szczytne zadanie bronienia mienia ludzkiego od pożogi ognia, na ogół dziel-

nie wywiązują się ze swych zadań. Znalazła się jednak wśród straży dzielnie pracujących straż, której zarząd nie wykazał należytej działalności.

Jak się dowiadujemy ostatnio bawiła w miasteczku Gródku pod Białymstokiem inspekcja w składzie wicestarosty Dziembowskiego i instr. pożarniczego Wydry.

Na zarządzeniu alarm stawilo się zaledwie kilku strażaków. Również zarządzone ćwiczenia dały mizerny rezultat. Bezcki były nie do użycia, gdyż przeciekały. W tych warunkach dotychczasowy zarząd został rozwiązany i mianowano tymczasową komisję zarządzającą, która ma się zająć reorganizacją straży.

W celu omówienia wspólnego działania wszystkich zainteresowanych tą akcją dozorczy domowi na najbliższą niedzielę wyznaczili ogólne zebranie.

W lokalu związku opieczętowano wszystkie księgi buchalteryjne, gdyż zachodzi podejrzenie nadużyć.

# Nowy zatarg w Schloessero wskiej Manufakturze WSPÓLNA AKCJA DOZORCÓW.

LÓDŹ, 27.9. — Dozorcy domowi na terenie Łodzi zaczynają się coraz lepiej orga-

# Opieczętowanie ksiąg Zyd. Związku Rzemieślników

BIAŁYSTOK, 27.9. — W związku z rozwiązaniem w swoim czasie zarządu głównego Związku Rzemieślników Żydów w Warszawie, białostockie starostwo grodzkie zawiesiło działalność tej organizacji w Białymstoku.

# Wyrostek przebił bagnetem rówieśnika RANNEGO UMIESZCZONO W SZPITALU.

WIELUN, 27.9. — We wsi Biała na tle osobistych porachunków 15-letni Michał Stanisław napadł na 17-letniego Feliksa Cieślaka, którego ugodził bagnetem w klatkę piersiową, przebijając prawe

# Niespokojne przedmieścia. KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

LÓDŹ, 27 września. — Na ul. Kowalskiej pobity został przez niewiadomych sprawców 28-letni robotnik Wojnar Władysław, zamieszkały przy ul. Kowalskiej 2. Doznał on ran ciętych twarzy i kilku ran tłuczonych. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił lekarz pogotowia i przewiózł Wojnar do domu. Wypadek miał niewątpliwie tło porachunkowe osobistych.

# Zbiórka na Polaków za Olzą

ZW. PRACA.  
LÓDŹ, dnia 27 września. — Rada Okręgowa Polskich Zw. Zaw. „Praca” na posiedzeniu pod przewodnictwem p. Waszkiewicza, uchwaliła przesłać pozdrowienia Ślązakom Zaolzańskim i zapoczątkowała listę składkę na uchodźców z Zaolzia, asygnując na ten cel 100 zł.

# Gdzie się podział murarz Stefan Włóczyk?

LÓDŹ, 27 września. — Do redakcji naszego pisma zgłosiła się Bronisława Włóczyk, zamieszkała przy ul. Spornej 11, prosząc o podanie do wiadomości, że jej syn 42-letni murarz Stefan Włóczyk, zamieszkały przy ul. Południowej 25, wyszedł z domu w dniu 24 bm. w godzinach porannych i więcej nie powrócił. Zaniekopojona matka prosi tych wszystkich, którzyby wie-dzieli cośkolwiek o Stefanie Włóczku o niezwłoczne powiadomienie jej.

# Wzrostek przebił bagnetem rówieśnika RANNEGO UMIESZCZONO W SZPITALU.

WIELUN, 27.9. — We wsi Biała na tle osobistych porachunków 15-letni Michał Stanisław napadł na 17-letniego Feliksa Cieślaka, którego ugodził bagnetem w klatkę piersiową, przebijając prawe

# Kapiemy się w słońcu Stan pogody w Łodzi.

LÓDŹ, 27 września. — Dziś o g. 9 rano temperatura w śródmieściu wynosiła w słońcu 15 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepota w tym samym miejscu wynosiła plus 12 stopni. Ciśnienie barometryczne wzrosło do 763 milimetrów. Pogoda utrzyma się słoneczna i ciepła.  
Słabe wiatry wschodni

# ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Ambasador R. P. w Tokio odwiedził ministra spraw zagranicznych, Ugaki, z którym odbył dłuższą rozmowę.  
(—) P.A.T. informuje: Dnia 25 bm. ministerstwo spraw zagranicznych w Pradze doręczyło posłowi R. P., Kazimierzowi Papece, notę, stanowiącą odpowiedź na notę polską z dnia 21 bm. Nota ta została przesłana kurierem i otrzymana w Warszawie dnia 26 bm. o g. 13.  
Nota czeška nie zawiera żadnych nowych elementów pozytywnych, a przeciwnie, można ją uważać za próbę wycofania się z poprzednio poczynionych oświadczeń.  
(—) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj o g. 13 posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji, dra Juraja Slavika, który doręczył Mu pismo odrębne prezydenta republiki czechosłowackiej, dra Edwarda Benesza.  
P. Prezydent przyjął następnie ministra spraw zagranicznych Becka.  
(—) W dnach 25 i 26 bm. nastąpiło trzykrotne naruszenie granicy polskiej przez samoloty czechosłowackie, nad Skoczowem na Śląsku oraz nad Rafajłow w Górganach. Rząd polski wręczył posłowi czechosłowackiemu kategorię protestu przeciwko naruszeniu granicy i zażądał wyjaśnień.  
(—) Na Śląsku Zaolzańskim Czesi podminowali ważniejsze obiekty fabryczne, m. i. również huty Trzynieckie. Kopalnie zostały zmilitaryzowane. Czesi rozstrzelali licznych Polaków, pragnących przedostać się do Polski, by uniknąć terroru.  
(—) Kongres Stronnictwa Ludowego został odwołany do 9 października.  
(—) W Głowniu - Osinach odbyło się uroczyste wręczenie pułkowi piechoty w Łowiczu sprzętu wojskowego, zakupionego ze składek pracowników fabryki „Norblin, B. cia Buch i T. Werner” w Głowniu. Wręczono ciężki karabin maszynowy, lekki karabin maszynowy z uprzęcią i ekwipunkiem oraz wyposażony całkowicie samochód wojskowy.  
(—) Tramwaje „0” i „5” kursują już normalnie na zwykłej trasie przez ulicę Andrzeja.  
(—) W Starostwie Grodzkim odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Zasługi osób, zasłużonych na polu pracy zawodowej, społecznej i akcji porządkowania miasta.  
Starosta grodzki udekorował 71 zasłużonych, wręcając 16 srebrnych Krzyży Zasługi i 55 brązowych. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się na dziedzińcu koszar Rezerwy Pieśzej P. P. uroczystość udekorowania policjantów za dzielny służbę. Dekoracji zasłużonych 120 policjantów dokonał starosta dr Mostowski, wręczając odznaczonym brązowe Krzyże Zasługi.

# Prace przedwyborcze w Łodzi

LÓDŹ, 27 września.  
Wczoraj minął ostatni dzień rejestracji uprawnionych do brania udziału w głosowaniu do Senatu.  
Prace nad spisem wyborców do Sejmu trwają. Będą one ukończone w ciągu 8 dni. Według przewidywań spisem objętych ma być około 350 tys. wyborców.  
Okręgowe Komisje Wyborcze do Sejmu urzędują w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (pl. Dąbrowskiego nr. 5).  
Komisja nr. 15 pokój 126 tel. 242-15, Komisja nr. 16 i 17 pokój 4 tel. 242-14; Komisja nr. 18 pokój 2 tel. 242-13.  
Przewodniczącym Komisji Okręgowych urzędują codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 18 do 21; w tym czasie również czynnie są kancelarie Okręgowych Komisji Wyborczych.  
Wczoraj przewodniczący Okręgowych Komisji powołali do Obwodowych Komisji Wyborczych przewodniczących i ich zastępców.  
Dekrety nominacyjne wraz z odpowiednią instrukcją zostaną doręczone przewodniczącym Obwodowych Komisji Wyborczych.  
Na niedzielę 2 października r. b. zwołana została odprawa wszystkich przewodniczących i zastępców Obw. Komisji Wyborczych, na której zostanie omówiona stro na techniczna przeprowadzenia wyborów do Sejmu na terenie m. Łodzi.  
WYBORY DELEGATÓW DO ZGROMADZEŃ OKRĘGOWYCH.  
Zgodnie z zarządzeniem p. Wojewody Łódzkiego z dn. 17 b. m. wczoraj odbyły się pierwsze wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych.  
Wybory te, przeprowadzone zostały w organizacjach pracowniczych.

# ŻYCIE ZGIERZA Dziś zaprzysiężenie Legionu Zaolzańskiego WIELKA MANIFESTACJA.

Niedziela minęła w naszym mieście pod znakiem potężnej manifestacji, jaką zorganizowała Federacja PZOZ w Zgierz, w której udział wzięły organizacje sfederowane b. wojskowych, oraz olbrzymie rzesze publiczności, ściśle wypełniając Plac Marszałka Piłsudskiego. O godz.

18 do zebranych przemówienie wygłosił prezydent Swiercz, w mocnych słowach kreśląc dzieje polskiej ziemi, jaką jest cały Śląsk Cieszyński, zdradziecko zabrany nam w ciężkiej dla nas chwili. 250 tysięcy Polaków przemocą wtłoczono w ramy wrogiego państwa. Gneębieni Bracia za Olzą muszą powrócić do Macierzy. Przesyłamy pozdrowienia Braciom walczącym o swe słuszne prawa za Olzą wraz ze słowami za pewnienia o gotowości wszelkich ofiar, by tylko mogli znaleźć się w granicach naszej Ojczyzny.

„Nie damy ziemi skąd nasz ród”.  
Na zakończenie mówca wznosił okrzyk na cześć złączonego Śląska z Macierzą, Prezydenta R.P., Marszałka Śmigłego - Rydza, entuzjastycznie pochwycone przez zebranych. Na zakończenie odczytano rezolucję, która huraganem oklasków jednogłośnie przyjęto. Oto treść rezolucji:  
Mieszkańcy m. Zgierza zebrani w dn. 25 września 1938 r. na Placu Marszałka Piłsudskiego w liczbie 4000 osób, stojąc na stanowisku, że ziemię polską zamieszkałą przez ludność polską winny się znaleźć w granicach Rzeczypospolitej i pełni wiary, że granica, która w tej chwili nas dzieli od braci za Olzą paść musi zgodnie z jasną i zdecydowaną postawą całego narodu zapewnianą Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza o swej pełnej gotowości i całkowitym oddaniu się pod Jego rozkazy, żądając odebrania Czechom zagrabionego zdradziecko Śląska Cieszyńskiego. Niech żyje Armia Polska i Jej Wódz Naczelnny Marszałek Śmigły-Rydz!

Po odegraniu Hymnu Narodowego i rozwiązaniu zebrania długo gromadziły się jeszcze gromadki uczestników żywo i z entuzjazmem omawiając obecną sytuację w Czechosłowacji i stanowisko Polski.  
ZAPRYSIĘŻENIE LEGIONU ZAOLZAŃSKIEGO.  
Dziś o godz. 20 odbędzie się na Placu Marszałka Piłsudskiego zaprzysiężenie Ochotniczego Legionu Zaolzańskiego, do którego werbunek przeprowadza Związek b. powstańców Śląskich (kolo w Zgierzu). Na wieść o werbunku w ciągu 2 dni zapisało się 150 ochotników, niejednokrotnie z przedstawicielami miejscowej inteligencji, oficerów rezerwy naszej armii oraz liczni robotnicy, a nawet całe rodziny: ojcowie z synami. Dalsze zapisy trwają. Biuro werbunkowe znajduje się przy Placu Piłsudskiego 3 i czynne jest codziennie od godz. 9 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY**  
LÓDŹ, Piotrkowska 16 65  
tel. 101-01 i 266-50

**PASZPORTY indywidualne do Francji i wszystkich pozostałych krajów Europy**

Tanie pobyty kuracyjne:  
**w Muszynie, Morszynie i Inowrocławiu**

**SOŁOWIEJCZYK**  
Spec. chor. wazerycznych i skórnych POWRÓCIŁ.  
ul. PIOTRKOWSKA 99.

OTOMANE, garderobe, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radiowe, sprzedam tanio i na dogodnych warunkach, Kilińskiego 160. Przedziecki.  
ZA OBELGI słowne i czynne pod adresem P. Tobisów jakich się dopuściłam mocno przepraszam, w przyszłości nie podobnego nie powtórzę się. — A. Krasawska.

# Dzięki srogiej nawałnicy koszykarz odkrył skarb

## Długotrwała walka o domek bandyty

Rio de Janeiro, we wrześniu Koszykarz Sinto Gareiro jest w brazylijskim stanie Rio Grande do Sul znaną osobistością. Przed mniej więcej 20 laty nazwisko jego głośnym się stało także w Północnej Ameryce. Dwaj wybitni nowojorscy bankierzy zaoferowali mu wówczas 100 tysięcy dolarów za jego mizerny domek z ogrodem, ale Gareiro odrzucił i tę ofertę jak wiele innych poprzednich. Przyczyną, dla której bankierzy amerykańscy zainteresowali się walącym się domem Gareiry należało szukać w publikacji uczonego amerykańskiego Boshera, który udowodnił naukowo, że każde dziecko w stanie Rio Grande wiedziało.

Chodziło tu o skarby, które w roku 1760 w ówczesnej osadzie indiańskiej Santo Angelo ukryte zostały przez bandytę portugalskiego Gareiro. Bandyta ten był swego czasu bardzo głośny. Napadał i obrabowywał kolonistów białych i Indian i zgromadził wielkie skarby. W r. 1700 zmarł groźny bandyta, ugodzony sztyltem w pierś podczas napadu rabunkowego.

Zmarł on w domu w Santo Angelo, w którym do niedawna jeszcze mieszkał ubogi koszykarz z żoną i dwojgiem dzieci. Tuż przed śmiercią dogorywający bandyta oznajmił swemu synowi gasnącym już głosem, że skarby jego znajdują się w murach domu. Ale ręka, która wskazała chciała miejsce, opadła już bezwładnie. Po śmierci bandyty zaczęto w domu poszukiwać skarbow. Ale wszelkie poszukiwania były daremne. To, co się działo w następnych dwustu prawie latach, jest historią wojny rodzinnej, jaka chyba druga nie wydarzyła się na świecie.

W kilka lat po śmierci bandyty Hiszpanie zapragnęli zawiązać jego domem. Ale syn Gareiry, który nie wiele różnił się od swego ojca, utworzył t. zw. gwardię skarbu. Obiecał on swoim kompanom, że otrzymają część skarbu, gdy ten zostanie odnaleziony. Banda zrazu pilnowała domu później jednakże oddała się rzemiosłu bandycykiem i stała się postrachem całego Stanu Rio Grande.

Między „gwardią skarbu“ a rozmaitymi interesantami, którzy sobie ostrzyli zęby na skarb Gareiry, wielokrotnie doszło do regularnych bitew. Kiedy dom wreszcie zdobyty został przez napastników, młody Gareiro rozpuścił wieść, że cały skarb przeniosł na statek, który przewiezie go do Lizbony. Dopiero krótko przed śmiercią powiedział on

swaim synom, że mimo poszukiwań nie udało się znaleźć i zobowiązał ich uroczystie, by nigdy nikomu nie odstępował domu i gruntu. Tymczasem walki o dom trwały w dalszym ciągu.

Zmieniały się metody jedynie. Do Gareirów przychodzili rozmaici pośrednicy z ofertami, prowadzono długoletnie procesy, zakładano towarzystwa, które ofiarowały Gareirów wielkie sumy za ich posiadłość. Najważniejszą potrzebował pieniędzy ostatni z Gareirów, koszykarz Sinto Gareira, który żył z rodziną w opłakanych warunkach. Lecz ten wolał raczej głodem przymierzać w przekonaniu, że raz przecież odnajdzie skarby.

Wytrwałość jego miała być nagrodzona. Podczas srogiej nawałnicy zawałiła się część murów domu. Kiedy Gareira zaczął oglądać wyrządzone szkody, zauważył nagle wystający spod gruzów pięknie rzeźbiony drążek. Zaczął on natychmiast przekopywać to miejsce i wy dobył niebawem kilka woreczków z piaskiem złotym oraz mnóstwo

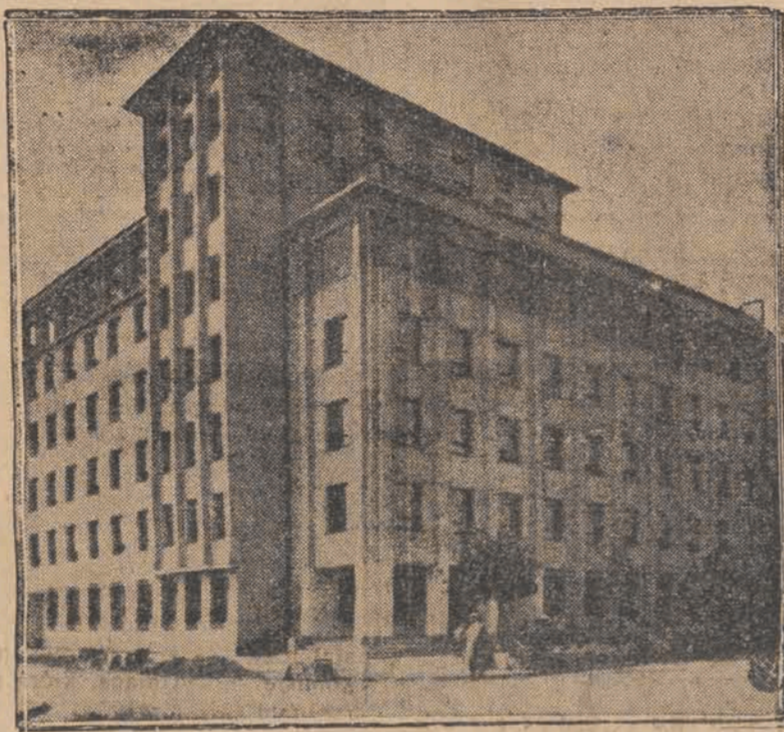
mniej wartościowych przedmiotów, które niezawodnie były niegdyś własnością Indian, a które posiadały wielką wartość historyczną. Sinto Gareiro zapewnił sobie teraz opiekę Stanu ofiarując w zamian część znalezionych skarbow.

Pod osłoną państwa Gareiro przystąpił teraz do zburzenia murów i fundamentów domu oraz przekopania gruntu, gdzie niewątpliwie znajdują się ukryte skarby jego pradziada. Inna rzecz, czy Gareiro ze spokojnym sumieniem używać będzie mógł skarbow, splamionych łzami i krwią.

W. H.

**PROSZKI DO BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH Z ZNAKIEM FABR.  
**PSZCZOŁKA**  
Słynie się rozbiciem głowy  
**PRZECIEBIENIU**  
**GRYPE I KATARZE**

## Gięda bawełniana w Gdyni



Nowozbudowany gmach Giędy Bawełnianej w Gdyni, którego poświęcenie odbyło się w dniu 25 bm. Dziś zostały zainaugurowane prace arbitrażu bawełnianego.

## Wstrząsający czyn bezrobotnego górnika

### Ładunek dynamitu rozerwał go w kawałki.

Wśród licznie zamieszkałej w górniczym mieście Shamokin (St. Zjedn.) ludności polskiej wielkie przygnębienie wywołała tragedia, jaka rozegrała się w rodzinie Bartosiewiczów.

Franciszek Bartosiewicz, lat 50, górnik z zawodu po powrocie do domu z tak zwanej „butlegierskiej“ kopalni poszedł do szopy, znajdującej się obok domu, zawiązał sobie u szyi ładunek z dynamitem, poczem zapalił lont. Wybuch rozerwał go na kawałki.

Rabujący obok szopy drzewo 18-letni Edward Budda szczęśliwym trafem uniknął ciężkich okaleczeń.

Przyczyną samobójstwa było prawdopodobnie bezrobocie w kopalniach, skutkiem którego Bartosiewicz pozbawiony był stałej pracy od kilku lat. Straciwszy stałą pracę trudnił się on wydobyciem węgla z „butlegierskiej“ kopalni.

W taki sam straszny sposób, jak Bartosiewicz popełnił samobójstwo już kilku bezrobotnych górników tego roku.

Do sądu w Pointiac wniósł petycję o zmianę nazwiska Karol W. Urbanowicz. Aczkolwiek sędzia starał się wytłumaczyć Urbanowiczowi, że końcówka „wicz“ jest zaznaczeniem jego pochodzenia rodzowego, Urbanowicz obstawał za zmianą nazwiska na Urban. Sędzia przychylił się do jego ża-

dania, nadmieniał jednak, że nie może zrozumieć dlaczego Urbanowicz woli być Urbanem.

**MIRACULUM**  
**DLA LUSTRA**  
**PUDER HIGIENICZNY**  
**HIGIENICZNY dla cery tłustej**

## Urzędnik magazynu tytoniowego zdefraudował 100 tys. ecy franków

Co raz częstsze wypadki tego rodzaju zdarzają się w obecnych czasach.

Od 30 lat urzędnik w magazynie tytoniowym, 44-letni Alfred Hineud od 2 bm. nie przybył do pracy i znikł z domu. Zaintrygowano to dyrekcję, która kazała sprawdzić rachunki kasowe urzędnika. Hineud cieszył się opinią poważnego człowieka i niezdołnego do popełnienia oszustwa, toteż przez ręce jego przechodziły setki tysięcy franków.

Opinia ta okazała się jednak mylną. Po sprawdzeniu ksiąg stwierdzono, że Hineud sprzeniewierzył 100.000 franków.

Żona urzędnika, z którą rozszedł się kilka naście miesięcy temu, twierdzi, że nie wie gdzie może znajdować się jej mąż.

Przed tygodniem widziano go w Pontoise, gdy zainkasował należność za bilety loterii narodowej, którymi też się zajmował. Pieniądze te wpłynęły oczywiście do jego

skarżeni. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

**OLLA PRESZ**  
**NIEDOŚCIGNIONE**  
**JAKOŚCI I PEWNOŚCI**  
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM  
**BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE**  
PATENT FRANC. NR. 700.504  
PATENT AMER. NR. 1059.701

## Maria Hempel - Gierdawa.

# SAM NA SAM Z ŻYCIEM

Powieść 85

## Manewry w Szwecji



Szwedzcy pionierzy budują most połowy.

— Nie, nie wiem.  
— Kamedułów. Sprowadził ich do Rytwian Jan Tenczyński, wojewoda sandomierski, w 1621 roku. Było to w wilię św. Andrzeja, kiedy sześciu przybyłych tu kamedułów objęło w posiadanie zapisane ich zakonowi dobra. Mieli na razie sześć domków i kaplicę.  
— Dlaczego sześć oddzielnych domków? — zapytała Maja.  
— Bo takie są ich zwyczaje, że każdy mieszka w oddzielnym domku, a schodzą się tylko na modlitwy i praktyki nabożne. Przystąpili od razu do budowy kościoła i klasztoru, i ukończyli ją w 1624 roku. Może — jeżeli to panią interesuje — wyjdziemy i pokażę państwu gdzie się co znajdowało.  
— Bardzo chętnie — zgodziła się Maja — ogromnie lubię rozmaite opowieści z dawnych czasów.  
— Hen, tam precz za kościołem — pokazywał proboszcz, gdy wyszli na dwór — ciągnął się erem rytwiański, cały szereg domków, z których dzisiaj już śladu nie zostało. Erem ten nazywał się Pustelnia Złotego Lasu.  
— O, jaka poetyczna nazwa! I bardzo zachęcająca, ale pomimo tego — nie skusiłaby mnie.  
— Równie poetycznie nazywa się erem na Bielanych pod Krakowem: Pustelnia Srebrnej Góry. Jedyny zresztą w Polsce klasztor Kamedułów, który przetrwał do czasów obecnych.  
— Ich reguła jest mi się zdaje bardzo surowa, prawda? — zapytał Adam.  
— O tak. Trzeba mieć prawdziwe powołanie i specjalne usposobienie, aby tej regule się poddać. Głębokie milczenie obowiązuje wszystkich, mięsa nie jadają wcale, tylko dwa czy trzy razy na rok, spijają w habitach na twardej przyczaj, ciągle posty, modlitwy rozpoczynające się zaraz po północy — i wieczna samotność.  
Maja patrzyła na proboszcza z wielką sympatią. Nieduży, drobny, z aseptryczną twarzą nadawał się rzeczywiście do pustelni. Opowiadał słowami prostymi, nie wyszukany, bez formy literackiej, ale w atmosferze jego opowiadania, było coś jak gdyby uduchowionego, jak gdyby zapatrzony się w sen świętego Romualda, coś nie z tego świata.  
— Czy kościół można obejrzeć wewnątrz? — zapytała.  
— Naturalnie. Wziąłem nawet w tym celu klucz od zakrystii.  
Weszli do kościoła. Ogarnął ich chłód, jaki zawsze, w najbardziej nawet upalne lato, panuje w zamkniętym

kościół. Maja i Adam, trzymając się za ręce, stanęli przed głównym ołtarzem. W tej chwili żadne z nich nie myślało o tym, że ołtarz ten, w stylu barokowym jest bardzo piękny, że warte widzenia są również boczne renesansowe, ołtarze. Oboje myśleli o chwili, której tak bardzo pragnęli, kiedy to staną tak do złożenia przysięgi... Spojrzeli sobie w oczy. Odgadli własne myśli i mocno ścisnęli się za ręce. Już teraz ślubowali sobie w duszy, że jedno dla szczęścia drugiego w ogień gotowe będzie pójść.  
A ksiądz proboszcz, nie świadom tego rodzaju przeżyć, mówił właśnie:  
— Proszę zwrócić uwagę jakie cenne są wszystkie malowidła na ścianach. Robił je artysta malarz Włoch Venancy z Subiaco, który zostawił kameduła, był w Rytwianach przeorem.  
Gdy po chwili przeszli do zakrystii, proboszcz pokazał im tablicę, która dawniej nad drzwiami kościoła była wmurowana. Głosiła ona: „Niewiastom pod karą klątwy do wnętrza kościoła wchodzić nie wolno z wyjątkiem: 25 marca, 15 sierpnia i 19 czerwca“.  
— Mój Boże — szepnęła Maja żartobliwie — jak to my jesteśmy traktowane! Niczym szatany jakie!  
— Albo może jest to świadectwem słabości męskiej... — dodał Adam.  
— Tak czy tak — wtrącił się proboszcz z dobroflwym uśmiechem — słowa modlitwy: „nie wódz nas na pokuszenie“ są pełne przezorności i bardzo głębokie w swej filozofii... Ale może przejdziemy teraz do mnie, może herbaty państwo się napiją...  
— Serdecznie dziękujemy, chyba pora będzie już wracać do domu — odpowiedziała Maja.  
— Tak, bo muszę jeszcze być u kilku chorych.  
— Te obowiązki nie dają nigdy ani święta ani niedzieli — zauważył proboszcz. — Ale nasz doktor kochany, proszę pani, to znany na całą okolicę dobroczyńca.  
— Co też ksiądz proboszcz mówi — przerwał mu Adam.  
— Skromność nic tu nie pomoże — rzekł ksiądz z uśmiechem, zamykając wejściowe drzwi zakrystii. Wiem o wielu takich, którzy dużo, dużo błogostawieństw zyskują na pana głowę. Miałem tu nawet Msze święte zakupowane „na uproszenie zdrowia i szczęścia panu doktorowi“...  
— Rzeczywiście? — zdziwił się Adam. — To bar-

dzo wstrząsające... A mówi się tak dużo o braku wdzięczności u ludzi.  
— Bo złe rzeczy biegną prędzej i szerzej niż dobre, o złych postępkach ludzie chętniej rozpowiadają, niż o dobrych — powiedział proboszcz.  
— O tak — wtrąciła żywo Maja. — Najlepszym tego dowodem prasa! Wszystkie gazety przepelnione są przeważnie najokropniejszymi postępkami ludzkimi. Powinna być chociaż jedna taka, któraby informowała czytelników o tym kogo jakie szczęście spotkało i kto co dobrego zrobił.  
— Obawiam się, że gazetka taka — powiedział Adam — wychodziłaby raz na miesiąc i w niedużych rozmiarach!  
— Już komu jak komu, ale tobie nie wolno być pesymistą, chociażby po tym czego dowiedziałeś się od księdza proboszcza o tych dowodach cichej wdzięczności. Co do mnie, to wiem, że jest bardzo dużo dobrych cech w charakterze ludzkim, tylko trzeba umieć je dostrzec. W każdym człowieku jest coś dobrego, na pewno w każdym, nawet w zbrodniarzu...  
Przy tych słowach Maja spochmurniała: ujrzała w wyobraźni, żywo jak na jawie, twarz Antka.  
— Księżę proboszczu — zaczęła raptem innym tonem — przy sposobności zakupiłbym chciała Mszę świętą za duszę — Antoniego. Świętej pamięci Antoniego... A drugą — za nawrócenie wszystkich bandytów.  
Wyraz lekkiego zdziwienia przemknął przez twarz proboszcza, ale nie pytał o nic i przyjął zamówienie dwóch Mszy.  
— A teraz już pożegnamy księdza proboszcza. Bardzo serdecznie dziękujemy za objaśnienia i pokazanie kościoła. Pewno niedługo wyjadę z tych stron, ale przedtem jeszcze wybiorę się specjalnie do księdza proboszcza na pożegnanie.  
— Bardzo mi będzie miło, a za dzisiejsze odwiedziny najserdeczniej jestem wdzięczny.  
Młodzi odjechali. Słońce chyliło się już ku zachodowi, lecz koło kościoła było jeszcze zupełnie widno, jak w dzień. Natomiast w lesie panował mrok zupełny i drzewa, dalej od drogi rosnące zlewały się w jedną czarną masę.  
Maja wsunęła rękę pod ramię Adama i przytuliła się do niego mocno.  
— Kochana moja... — szepnął pochylając się nad nią i usta ich złączyły się w długim pocałunku.  
(d. c. n.)

# ECNA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Rozpoczynając nowy rok pracy pod hasłem wzmocnienia akcji harcerskiej na terenie szkół powszechnych ze szczególnym uwzględnieniem hufców peryferyjnych, harcerstwo stołeczne postawiło sobie za zadanie wybudowanie stacji na Mokotowie, która byłaby ośrodkiem myśli harcerskiej młodzieży. Myśl budowy stacji powstała już przed sześciu laty. W tej chwili harcerze warszawscy posiadają już na ten cel z uciulanych drobnych sum — 15 tys. zł.

Koło Przyjaciół Mokotowa zostało poinformowane przez Zarząd Miejski i przystąpieniu do robót na ulicach tej dzielnicy pozbawionych dotychczas uregulowanej jezdni. Ulice sąsiadujące z główną arterią Mokotowa ul. Puławską otrzymają na najważniejszych odcinkach nawierzchnie asfaltowe. Pozostałe — z kamienia polnego, lub kostki kamiennej. Wszystkie te roboty mają być wykonane jeszcze w r. bież.

W Komisariacie Rządu przy współudziale Zjednoczenia Tow. Opieki nad zwierzętami w opracowaniu jest szczegółowa instrukcja wykonawcza o wyglądzie koni używanych do pracy, oraz uregulowaniu szybkości jazdy i ładowaniu ciężarowych pojazdów konnych. Instrukcja dotyczy będzie ewidencji koni, dozoru weterynaryjnego nad nimi i t.p. Poza tym projektowane jest zaopatrzenie koni w dowody tożsamości, w których notowane będzie dozwolone obciążenie każdego konia. Dowody te ułatwią zasadniczo podział wszystkich koni w Warszawie na dwie kategorie: nadających się do pojazdów lekkich, oraz do pojazdów ciężarowych.

Wobec ukończenia sezonu basen kąpielowy dla dzieci Polskiego Tow. Higienicznego w Ogrodzie Saskim został zamknięty. W ciągu sezonu wykapało się w basenie przeszło 30 tys. dzieci, przy czym w dni upalne zaledwie połowa zgłaszających się mogła korzystać z basenu, co świadczy o potrzebie wybudowania tego rodzaju basenów kąpielowych w innych punktach miasta.

## Polesie rajem żarłocznych srok. Ilość dzikich kaczek zmniejsza się z roku na rok

W ramach „Dni Polesia” Komitet Łowiecki „Jarmarku Poleskiego”, pod przewodnictwem księcia Karola Radziwiła i komandora Zajczkowskiego, zorganizował wielki zjazd myśliwych z terenu całego Państwa.

Program zjazdu m. i. przewidywał zawody w strzelaniu do rutzków o mistrzostwo Polesia, referat komandora Zajczkowskiego na temat „Zwierzętan na Polesiu” oraz zwiedzenie pawilonu z trofeami myśliwskimi.

Z referatu komandora Zajczkowskiego dowiadujemy się, że Polesie słynie nie tylko w Polsce, ale i zagranicą jako eldorado myśliwskie. Istotnie zdawało się, że posiada ku temu wszelkie warunki. Zaludnienie jest tu minimalne, a także minimalna jest wydana ilość kart łowieckich. Zdarzało się, że zwierzęta ma wszelkie warunki rozwoju. Tak jednak nie jest. Bowiem w ostatnich latach jesteśmy zanepokojeni brakiem typowej dla Polesia zwierzyny.

Nie ulega wątpliwości, że ilość kaczek z roku na rok zmniejsza się, a w ostatnich trzech latach dało się to szczególnie zaobserwować.

Przypisuje się to małej wodzie na rzekach w okresie wiosennym i letnim. Ogólna amplituda wahań poziomów wody na Przypeci wynosi około trzech metrów. Polesie jest wielką płaszczyzną, dlatego różnica trzech metrów jest dość różnicą. Przy dwu i pół metrach wody w jeziorach i dorzeczach Przypeci dochodzi do stanu kompletnego wysuszenia. Przy stanie ponad trzy metry następuje complete zatopienie wszystkich łąk.

W czasie jazdy Kirk przedstawił się jej i opowiedział, że jedzie do Kalifornii, gdzie otrzymał angażement w charakterze muzyka. Dziewczyna nazywała się Marion Green i chciała, aby podwiózł ją do Hamilton. Następnie jednak prawdopodobnie, rozmyśliła się, ponieważ na kilka kilometrów przed miastem poprosiła Kirka, aby pozwolił jej opuścić wóz. Gdy od razu nie zadość uczynił jej żądaniu przyłożyła mu rewolwer do boku i rozkazała, aby się zatrzymał.

Natychmiast więc pociągnął za hamulec. Wóz przejechał jeszcze kilka metrów i zatrzymał się za zakrętem, przed jasno oświetloną stacją benzynową, gdzie jakiś policjant rozmawiał z właścicielem.

— Jesteśmy na miejscu — rzekł Kirk, któremu obecność policjanta przywróciła dobry humor i uśmiechnął się do swej towarzyszk, która z przerażeniem patrzyła na przedstawiciela władzy.

Prawdziwa przestępczyni natychmiast przystąpiła do działania, Marion G. nato-

# Krótce. RÓŻOWE REFORMY

## NIEUDANY DEBIUT.

Jednak rzeczywiście nie wszystko złoto, co się świeci. Ostatnie piękne pogody spowodowały, że coraz więcej naszych bliźnich trzyma się kurczowo za swoje zakartowane nosy. Dlaczego właściwie właśnie wówczas, gdy jest piękna i ciepła jesień ludzie „łapia” nagminnie katar — nie wiem, ale tak jest. Podobno w słońcu jest gorąco, a po słońcu zimno, więc łatwo się przeziębici, czy coś w tym guście, ale kto każe ludziom lazić po słońcu, a jeśli już lażą po nim, to po co potem przechodzą na cienistą stronę?

Widocznie jednak muszą tak robić, gdyż codziennie przybywa liczba zakartarzonych przyjaciół i znajomych. Katar zresztą posiada dodatnie znaczenie dla stosunków międzyludzkich. Jeśli bowiem dotychczas nikt i nigdzie nie potrafił mówić o niczym innym, jak tylko o Czechach, to obecnie, dla urozmaicenia przynajmniej, po łowę czasu poświęca się katarowi. Każdy zakartarzony gość jest dziwnie sentymentalny. Chciałby, żeby się nad nim użalić, żeby go pocieszyć, że głupstwo, że za trzy dni minie, że lepiej przecież katar, niż duma, że z kataru nikt jeszcze nie umarł itd. Zakartarzeni z prawdziwą przyjemnością słuchają tych pociech, po czym odwiedzają następnego znajomego, który obdarza ich nową porcją pocieszeń.

Miejmy jednak nadzieję, że do 6 listopada, do wyborów parlamentarnych, katar już wszystkim minie i każdy spełni obowiązki wyborczy nie kichając, lecz „śpiwając”. Zresztą skończenie się epidemii kataru do tego czasu jest konieczne, gdyż jeśli zbierze się w lokalu wyborczym kilkunastu „katararzy”, i gdy zaczną kichać, wystraszyć mogą wszystkich wyborców.

Gdy zaczyna się epidemia kataru, wiadomo, że w ślad za nią pójdzie epidemia grypy. Dlatego należy uświadamiać naród o znaczeniu leczenia profilaktycznego. Profilaktyka — to zdrowie ludzkości! — takie oto hasło możnaby wymalować na słupkach (sino - rządowych!), domach i ślupach. „Profilaktyka — to spokój w domu”.

Te dwa stany wód mają wielki wpływ dla łąg i rozwoju kaczek. Niski stan wody pozbawia młode kaczki ukrycia i żerowiska. Kaczka wysiadająca jaja nie może być płoszona. Niski stan wód powoduje węguszenie się większej ilości rybaków, którzy w małych bajorkach uprawiają swój proceder, w ten sposób wystraszają więc kaczki, poza tym w wolnych chwilach od połowu skrzętnie szukają jaj kaczek.

Drugim z kolei wrogiem kaczek są sroki, które z wiosną wędrują gromadnie na wody w poszukiwaniu gniazd, żywiąc się w tym okresie wyłącznie jałami, a później młodymi kaczętami.

Ilość srok w niektórych miejscowościach Polesia jest wprost fantastyczna. O ile przyjemniej parę jaj, niszcząc przy tym całe gniazdo, możemy sobie łatwo wyobrazić, ile tych gniazd pada ofiarą. Po sezonie wiosennym następuje okres podrastania młodych kaczek, o ile jest woda w tym czasie, to kaczki dobrze się rozwijają, a ile wody nie ma, kaczki padają ofiarą srok, szczególnie do tego wytrawianych. W takim na przykład Kolanadrudku znajdują się kłusownice specjaliste, którzy wylapują dziennie z psami ponad sto kaczek.

Nikną tak samo słynne na całą Europę sady poleskie. Jak do niedawna, było ich jeszcze około 25, tak teraz w całym basenie Przypeci znajduje się 6-7. Kaczki wybierają miejsce na sady zacinie i spokojne. Koszenie łąk, duża ilość ludzi na łące, pasące się bydło nie uosobienia kaczki do wytrwania na obranym przez siebie miejscu.

— Przed wszystkim zatrzymamy się na noc w Hamilton, a teraz niech pani mi opowie co pani nabroiła.

— Nie będzie pan mi wierzył — rzekła.

— Zobaczymy — uśmiechnął się, dodając jej odwagi.

Marion oświadczyła mu, że w rzeczywistości nazywa się Smith, a nie Green. Studiowała chemię i ojciec jej odumarał tuż przed ukończeniem studiów. Ponieważ za stała bez środków do życia, postanowiła zostać aktorką filmową i udać się do Hollywood. W odległości kilkudziesięciu kilometrów od Joinville poznała pewną kobietę i w dwie odbywały dalszą drogę. Gdy nia jąty już miasteczko, kobieta poprosiła ją aby chwilę poczekała, ponieważ chce kupić papierosy. Po kilku minutach wybiegła wzburzona ze sklepu, wetknęła Marion w rękę rewolwer i wskoczyła na przejeżdżający samochód ciężarowy. Marion domyśliła się, że coś się stało i również uciekła. Przez cały dzień ukrywała się w lesie i dopiero przed wieczorem odważyła się wyjść na szosę, gdzie zatrzymała wóz Kirka.

— To wszystko — zakończyła smutno — pragnęłabym aby pan mi wierzył.

— Wierzę pani — rzekł z prostotą Kirk spoglądając w jej duże, niewinne oczy.

Nagle Kirk zauważył słabe światła szybko jadącego samochodu. Zaraz zablýsło trzecie czerwone światło.

— Wóz policyjny! Udawajmy parę kochanków...

„Profilaktyka zabezpieczy cię od stosunku z Ubezpieczalnią!” I tak dalej.

A wiadomo, że profilaktyka w grypie, w katarze i wszelakiego rodzaju innych przywanych przeziębieniach — to wódka. Nawet zawodowi abstynenci, gdy są przeziębieni piją grzanek. Tylko zapominają, że grypa, katar, influenza — wymagają leczenia profilaktycznego, czyli zapobiegawczego. Grzanka wówczas, gdy katar już świ-druje dziurki w nosie, na nic się nie przyda. Trzeba bowiem „zapobiegać”. Trzeba pić grzanek, czy zwykłą wódkę przed tym, zanim bakcyle kataru, czy grypy zdążą się zasymilować w naszym organizmie. A ktoż zdoła przewidzieć, kiedy takiemu parzywemu bakcylovi zechce się zaatakować nasz nos lub nasze płuca? Wniosek jasny, jak promienie jesiennej słońca: trzeba profilaktycznie pić stałe, wówczas tylko człowiek będzie w stu procentach zabezpieczony. Ponieważ nie wiadomo, kiedy bakteria czyha na nas, bądźmy zawsze gotowi do odparcia jej odpowiednią dozą alkoholu. Tak samo, jak w urzędach widnieją afisze: uwaga, wróg podsłuchuje, tak samo powinny być afisze: uwaga, bakcyl grypy czyha! Afisze takie może zafundować Monopol Spirytusowy, on bowiem w swoim i ludzkości interesie winien uświadamiać naród o znaczeniu profilaktyki w chorobach przeziębieniowych - grypowych. A przecież, u licha, nie mogę sam prowadzić całej propagandy tego monopolu! Gdyby mi jeszcze za to pensję płacili, ale gdzie tam! Robię to wszystko wyłącznie ze szczerego i bezinteresnego patriotyzmu. Dla dobra państwa i jego skarbu.

**FAJGA.**

Inaczej postępową Ruchla Fajga dwójga imion Handelsman. Ruchla Fajga bowiem myślała tylko o własnych korzyściach tylko o własnych przyjemnościach. Ruchla Fajga dwójga imion Handelsman postanowiła mianowicie założyć sobie handel z damską bielizną. Ponieważ nie posiadała pieniędzy, zdecydowała zaopatrzyć się w towar sposobem niejako „domowym”, mianowicie nakraść odpowiednią ilość koszułek, pończoszek itp. i potem zacząć nimi handlować. Występy rozpoczęła od sklepu niejakiego Prajsa, gdzie skradła cztery pary różowych reform. Została jednak na tym debiucie przylapana i oddana w ręce policji.

Sąd Grodzki skazał Ruchlę Fajgę Handelsman na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na dwa lata.

Jerzy Krzeci.

## Włamywacze w sklepie optyka

### Uratowane pieniądze i książeczki oszczędnościowe

Ze Stanisławowa donoszą:

W nocy nieznanymi sprawcy dokonali włamanie do sklepu optyka Leona Schneew w Stanisławowie. Złodzieje dostali się do sklepu przez wybite dziury w ścianie od strony westybulu kina „Olimpia”. W sklepie rozpruli kasę ogniową, z której jednak nie zabrali, bowiem gotówka w sumie kilkuset złotych znajdowała się w trzeciej dolnej przegródce, której włamywacze nie zauważyli. W górnych przegródkach znajdowały się książeczki oszczędnościowe Ban-

## Sfalszowany podpis żony na pełnomocnictwie adwokackim

Z Jarosławia donoszą:

Przed przemyskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Jarosławiu odbyła się rozprawa karna przeciwko handlarzowi Mozesowi Rosenowi i adwokatowi drowi Jakubowi Bomsemu z Jarosławia. Akt oskarżenia zarzucał Rosenowi, że zgłaszając się w interesie swej żony w kancelarii adwokackiej dra Bomsego — nieprawnie złożył jej podpis na pełnomocnictwie adwokackim, zaś drowi Bomsemu zarzucało oskarżenie, że, wiedząc, iż podpis na pełnomocnictwie nie jest autentyczny, przyjął go za autentyczny.

Na rozprawie, która toczyła się przy dużym zainteresowaniu publiczności, a szczególnie adwokatów, oskarżeni nie przyznali się do winy. Oskarżony Rosen podał, że pełnomocnictwo niewypelnione otrzymał w kancelarii dra Bomsego — zaniósł je swej żonie do podpisu, po czym zwrócił pełnomocnictwo adwokatowi. Zeznania jego jednak nie pokrywały się z zeznaniami złożonymi w czasie śledztwa. Ponieważ je-

## RADIO-KĄCIK.

WTOREK, 27 WRZESNIA.  
Warszawa I (Raszyn)  
i inne Rozgłośnie Polskie.

- 15.15 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych (z Wilna)
- 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 Koncert orkiestry dętej P.P.W. (z Krakowa)
- 16.45 Od Tatru do stratosfery — opowiadanie
- 17.00 Muzyka taneczna
- W przerwie: Program na jutro
- 18.00 Potworne gady i plazy — pogadanka (z Krakowa)
- 18.10 Utwory fortepianowe — z Wilna
- 18.45 „Nieznany kraj” — fragment z książki Zofii Kossak (z Katowic)
- 19.00 Pieśni i arie w wykonaniu Stanisława Pieczory
- 19.20 Pogadanka aktualna
- 19.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu malej orkiestry P. R. i in.
- W przerwie: „Dar Olimpu” — nowela Edmunda Bogdanowicza
- 20.45 Dziennik wieczorny
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Audycja dla wal
- 21.10 Pieśni ludowe i wojskowe
- 21.45 Wiadomości sportowe
- 21.55 Polska muzyka kameralna
- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
- 23.05—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

- 13.45 Fragmenty z oper Wagnera — płyty
- 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe
- 14.20 Muzyka obiadowa — płyty
- 17.02 Aprowizacja Łodzi przed zimą — pogadanka gospodarcza
- 17.15 Melodie taneczne z refrenami — płyty
- 17.35 Recytacja wierszy
- 17.50 Poradnik sportowy lokalny
- 17.55 Odczytanie programu
- 21.00 Życie kulturalne
- 21.55 Wiadomości sportowe lokalne

dnak Rosen obstał przy wyjaśnieniach, złożonych na rozprawie, przewodniczący Sądu zaważwał telefonicznie prowadzących w tej sprawie śledztwo funkcjonariuszy P. P., celem przeprowadzenia z Rosenem konfrontacji.

Dr Bomse natomiast wyjaśnił, że w zawoździe swym przestrzega wszelkich formalności — więc i w tym wypadku Rosen nie mógł w jego obecności podpisać pełnomocnictwa imieniem jego żony. Na dowód zaś prawdziwości swych zeznań zaoferował Sądowi szereg świadków spośród swych klientów, którzy potwierdzili obronę adwokata.

Sąd po zamknięciu przewodu sądowego ogłosił wyrok skazujący Mozesę Rosena i adwokata dra Jakuba Bomsego po sześciu miesiącach więzienia, z zawieszeniem na trzy lata. Po ogłoszeniu ustnej sentencji wyroku adw. dr Bomse zapowiedział apelację.

Po rozprawie zgłosił się do Sądu niejaki Blumenberg i zapowiedział w tej sprawie powództwo cywilne, Sąd jednakże zarządził usunięcie Blumenberga z sali rozpraw. Trzeba dodać, że Blumenberg stał onegdaj przed sądem karnym, Sąd jednak po zbadaniu go przez psychiatrę, sprawę przeciwko niemu umorzył.

## Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

ŚRODA, 28 WRZESNIA.  
Warszawa I (Raszyn)  
i inne Rozgłośnie Polskie

- 6.15 Pieśni poranna
- 6.20 Muzyka z płyt
- 6.45 Gimnastyka
- 7.00 Dziennik poranny
- 7.15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry, Rozgłośnie Lwowskiej
- 8.00 Audycja dla szkół
- 8.10—11.00 Przerwa (programy lokalne)
- 11.00 Audycja dla szkół
- 11.25 Muzyka z płyt
- 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
- 12.03 Audycja południowa
- 13.00—15.15 Przerwa (programy lokalne)
- 15.15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dalsi
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 Sekstet Stefana Rachonia
- 16.25 Audycja konkursowa Polskiego Radia
- 16.45 Słuchaj zagrodowa — odczyt
- 17.00 Muzyka taneczna
- W przerwie: Program na jutro
- 18.00 Tęsknienie dymy — pogadanka
- 18.10 Recital wiolonczelowy D. Danczowskiego — z Poznania
- 18.45 „Nieznany kraj” — fragment z książki Zofii Kossak (z Katowic)
- 19.00 Pieśni polskie — z Poznania
- 19.20 Pogadanka aktualna
- 19.30 Koncert rozrywkowy — z Poznania
- W przerwie: „Perkusista” — skecz
- 20.40 Dziennik wieczorny
- 20.50 Pogadanka aktualna
- 20.55 Audycja dla wsi
- 21.05—21.10 Przerwa
- 21.10 Koncert chopinowski (transmisja do Włocławka)
- 21.50 Wiadomości sportowe
- 22.00 Muzyka kameralna — płyty
- 22.55 Przegląd prasy
- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku francuskim
- 23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

- 11.25 Pieśni w wykonaniu Beniamina Gigli — płyty (z Warszawy)
- 13.45 Z twórczości Piotra Mascagniego — ołty
- 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe
- 14.20 Muzyka obiadowa — płyty
- 15.15 Audycja dla dzieci
- 17.00 Podwieczorek przy głośniku — płyty
- 17.50 O wszystkim po troszku
- 17.55 Odczytanie programu
- 20.55 Strajk jako środek walki robotników — fel
- 22.00 Wiadomości sportowe lokalne
- 22.05—23.00 Melodie taneczne — płyty

## G. BUG. Na szosie.

Kirk pociągnął za hamulec jego stary Ford zatrzymał się tuż obok dziewczyny, która stała na skraju szosy i ręką dała mu znak, aby zatrzymał się i podwiózł ją kawalek. Jak tylko Kirk spojrział na nią, stwierdził, że to najładniejsza kobieta, jaką widział podczas swej długiej podróży.

W czasie jazdy Kirk przedstawił się jej i opowiedział, że jedzie do Kalifornii, gdzie otrzymał angażement w charakterze muzyka. Dziewczyna nazywała się Marion Green i chciała, aby podwiózł ją do Hamilton. Następnie jednak prawdopodobnie, rozmyśliła się, ponieważ na kilka kilometrów przed miastem poprosiła Kirka, aby pozwolił jej opuścić wóz. Gdy od razu nie zadość uczynił jej żądaniu przyłożyła mu rewolwer do boku i rozkazała, aby się zatrzymał.

Natychmiast więc pociągnął za hamulec. Wóz przejechał jeszcze kilka metrów i zatrzymał się za zakrętem, przed jasno oświetloną stacją benzynową, gdzie jakiś policjant rozmawiał z właścicielem.

— Jesteśmy na miejscu — rzekł Kirk, któremu obecność policjanta przywróciła dobry humor i uśmiechnął się do swej towarzyszk, która z przerażeniem patrzyła na przedstawiciela władzy.

Prawdziwa przestępczyni natychmiast przystąpiła do działania, Marion G. nato-

miast śmiertelnie zbladła i spojrzała bezradnie na Kirka. W tej chwili podszedł do nich właściciel stacji benzynowej. Kirk instynktownie ujął za rewolwer i wsunął go do kieszeni.

— Pełną banikę — rozkazał Kirk.

— Halo — zawołał do nich policjant — czy nie widzieliście państwo przypadkiem po drodze dwu kobiet?

Mała smukła dłoń drząco ujęła kolo Kirka.

— Dwie kobiety? O co idzie?

— Cała okolica jest zaalarmowana — odparł policjant. — Chciały ograbić sklep. Jedna z nich zastrzeliła sprzedawcę.

— Zastrzeliła? — powtórzył Kirk i rewolwer w kieszeni zaczął mu niewymownie ciążyć.

Dziewczyna drgnęła i odwróciła w jego stronę głowę. W jej oczach spoczywała niema prośba.

— To nie ja, proszę mi wierzyć — szepnęła.

— Pójdą na krzesło — rzekł groźnie właściciel stacji benzynowej.

— Na pewno — wtrącił Kirk. — Moja żona jest tego samego zdania. Niestety, nikogo nie widzieliśmy.

Kirk zapłacił za benzynę i wóz ruszył w dalszą drogę. Gdy stacja znikła mu z oczu, zatrzymał samochód i rzucił rewolwer w krzaki.

— Dziękuję panu — rzekła cicho dziewczyna. — Co pan teraz ze mną pocznie?

— Do diabła, co to ma znaczyć? — zagrmiał im nad głowami surowy bas. Przestraszeni odskoczyli od siebie.

— Jesteście państwo aresztowani — oświadczył tegi policjant — za niemoralne zachowanie się. W Hamilton nie tolerujemy takich rzeczy. Czy jesteście małżeństwem?

— Nie — odparł zakłopotany Kirk.

— A to czeka was, moi kochani, kilkudniowy areszt!

— Powiem całą prawdę — wtrąciła nagle Marion. Ucieklam z domu rodzicielskiego, aby wyjść za mąż za tego pana. Mój ojciec jest bardzo bogaty, a Kirk biedny. Kochamy się jednak i teraz Kirk dostał posadę muzyka w Kalifornii i może utrzymać żonę. Ale mój ojciec mimo to jest przeciwny temu związkowi.

Policjant nagle całkowicie się zmienił, przyrzekł, że wszystko zrobi, aby jeszcze dziś dostali ślub.

W drodze do miasta, gdy jechali za wozem policyjnym, Marion zapytała Kirka czy naprawdę wezmą ślub.

— Jest to w każdym razie lepsze od więzienia.

— A jeśli powiem prawdę?

— Nikt pani nie uwierzy, a ja zostanę oskarżony o udzielenie pomocy przestępczyni. Niech pani się nie obawia, nie wykorzystam tej sytuacji. W Kalifornii rozwiędziemy się. Po chwili zaś zapytał: — Czy boi się pani?

— Trochę — odparła szczerze.

Po otrzymaniu ślubu policjant odprawa dził ich do wozu i serdecznie uściśnął ręce na pożegnanie. Bez słowa jechali oni w ciemności nocy. Przed dworcem Hamilton Kirk zatrzymał wóz i wysiadł, aby w pobliżu skim hotelu zrealizować czek. Po chwili wrócił. Był błądy. Otworzył drzwiczki, wsunął Marion do ręki list i kilka bankotów.

— Na podróż i na pierwsze dni pobytu. Mój adres kalifornijski jest w kopercie — nie czekając na odpowiedź, pomógł jej wsiąść i odprowadził na dworzec.

Gdy pociąg już ruszył, wyjrzał przez okno. Poczula się nieswojo i zapytała go, czy żałuje, że się z nią ożenił.

— Nie, tylko dotrzymuję słowa, że nie wykorzystam okazji. Rozumiesz, nie powinienem był cię wówczas pocałować. Do wiedzienia, moja pani. Do zobaczenia się w Kalifornii.

Gdy przed dworcem następnego miasta Kirk zwolnił tempo, ujrzał na drodze jakąś postać. Była to Marion, która dawała mu znak ręką, aby zatrzymał wóz. Gdy zadośćuczynił jej żądaniu, wskoczyła do wozu i rozkazała mu aby jechał do Kalifornii, ponieważ pragnie odbyć swą podróż poślubną w samochodzie u boku męża. Kirk spojrział na nią czule, przyciągnął do siebie i gorąco pocałował.

# SPORT.

## Zdyskwalifikowany dożywotnio piłkarz wygrał sprawę w sądzie państwowym.

Oryginalna sprawa sportowa rozpatrywana była przez Sąd Grodzki w Częstochowie. Na ławie oskarżonych zasiadł znany sędzia piłki nożnej Jakub Rzeżak oskarżony przez zawodnika bédzińskiej Sarmacji Plachtę o zniesławienie. Zniesławienie to polegało na tym, iż Rzeżak sędziując mecz Sarmacja — Skra opisał w protokole sędziowskich fakt kopnięcia go przez zawodnika Plachtę, w wyniku czego tenże ukarany został przez Okręg Zagłębiowski dożywotnią dyskwalifikacją.

Imieniem piłkarza występował b. prezes Brygady adw. Plebanek, zaś obronę sędzię wniósł adw. Stobiecki. Jako świadkowie przewinęli przed sądem zawodnicy Skry, biorący udział w pamiętnym meczu, przewodniczący WSS sierż. Kociński, b. prezes Okręgu mgr Pikula, którzy bądź to zeznawali na okoliczność, iż sprawca kopnięcia sędzięgo był faktycznie Plachta, bądź to na okoliczność, iż akta sprawy o zarzut sędziowski nie są tajne, przeto oskarżony Rzeżak, po myśli wywodów obrońcy, nie może być sprawcą publicznego zniesławienia.

## Najbliższe mecze ligowe.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej:  
W Warszawie o godz. 15 Polonia — Warszawa, sędzia p. Rettig; w Krakowie Cracovia — Wisła, sędzia p. Sawaryn; w Poznaniu Warta — Ruch, sędzia p. Rutkowski; w Łodzi ŁKS — Pogoń, sędzia kpt. Kalfiński; w Chorzowie AKS — Śmigły, sędzia p. Skowroński.



LATWE ZWYCIESTWO zespołu fabrycznego.

Na boisku w Chojnach rozegrane zostały zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami Sportion i Odrodzenie. Zespół fabryczny wystąpił z paru graczami rezerwowymi, miał jednak zdecydowaną przewagę i zwyciężył w stosunku 6:0 (2:0). Bramki strzelił Piuszczyński S., Mikołajczyk 2 i Czajkowski. Sędziował bardzo dobrze p. Skibiński.

PRZEGRAL Z RICHTEREM mistrz świata Van Vliet.

W Norymberdze odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie.

W konkurencji sprinterów zwyciężył Niemiec Richter przed mistrzem świata, Holendrem van Vlietem.

Mimo poniesionej porażki van Vliet wykazał swą wyższość, ustanawiając w jednym z biegów rekord toru.

## Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

**Dr HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
ul. Traugotta 9  
Przyjmuje od 8-11 rano, od 4-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-12 po poł.

**Dr med EDWARD REICHER**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.  
Leczenie promieniami Rentgena.  
POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

**Dr. Med. PAULINA LEWI**  
Specj. chorób kobiecych i akuszeria  
Śródmiejska 28 tel. 240-10  
Przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

**Dr. med. H. RÓŻANER**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
Narutowicza 9, fr. II piętro  
Tel. 123,98 przyjmuje od 9-1 i od 6-9 wiecz.

**Doktor L. BERMAN**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
POWRÓCIE  
Cegielniana 15 tel. 149-07  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz.

**DR E. EKKERT**  
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE.  
powrócił  
Pierackiego 5 (Ewangelicka)  
Przyjmuje od godz. 5.30 do 8 wiecz.

**M. FELDMAN**  
Akuszer - Ginekolog  
Kilińskiego 113 (róg Nawrot)  
tel. 155-77. W lecznicy, Zgierska 24, od 3-6.

**Dr ŁAGUNOWSKI**  
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. (Gabinet Rentgenowo światłoleczący).  
powrócił  
Piotrkowska 70, tel. 181-93.  
od 8-10.30-1-2.30 i od 6-8.30 w. w niedz. i św. 10-11 pp.

**ONDULACJA** trwałą komplet 5 zł z gwarancją grube naturalne loczki i szerokie fale. „Józef”. Nawrot 54-a, tel. 191-85

## Cracovia zaniepokojona stanem zdrowia Korbasa

Wiadomość o poważnej kontuzji Korbasa na niedzielnym meczu z Jugosławią wywołała w zarządzie Cracovii zaniepokojenie i troskę o obywateli pozycji środkowego napastnika innym zawodnikiem, gdyby kontuzja Korbasa nie pozwoliła mu zagrać w najbliższym meczu Nępywn z Wisłą, który ma tak duże znaczenie prestonowe dla klubu.

Cracovia oczekuje na oficjalne wiadomości o stanie zdrowia Korbasa.

## TO JEST STYL! TROCHĘ O PIECU.

Świetnie bywają czasem sprawozdania z zawodów sportowych. Czytelnik niewątpliwie odczuwa wielką satysfakcję, mając przed oczami e'aborat rodzaju zamieszczonych przez jedno ze sportowych pism warszawskich sprawozdania z piłkarskiego meczu Polska — Jugosławią. Oto fragmenty sprawozdania:  
„Piec I na skrzydle, jak Piec. Gonil, poprawiał fryzurę, kopał byle przedź — jednym słowem pozostał takim, jakim był.  
Nie był lepszym, ani gorszym, a ponieważ już szereg razy pisaliśmy, że do reprezentacji nie nadaje się, to już dziś nie będziemy dłużej rozwodzić się na ten temat. Uważamy jednak, że gdyby kpt. związkowy zachował go sobie na żonę, to byłby większy pożytek, bo piec grzał by przynajmniej!”  
Co za wykwintny styl!  
A potem takie zdanie:  
„W końcu należy jeszcze wspomnieć o Korbasie, który przez pierwszych 35 minut był równiekim napadu. Nie pokazał on nic specjalnego, a w każdym razie w tym krótkim czasie nie był kierownikiem napadu.”  
Więc umówmy się ostatecznie: był, czy nie był kierownikiem napadu?  
Sprawa nie wyjaśniona, gdyż autor mówi: „Nie widzieliśmy go ani w przódzie, ani w tyle.”  
A może wcale go nie widzieliśmy?  
Anglicy powiadają: co człowiek — to inny styl!

W dalszych rozgrywkach bokserskich o mistrzostwo drużynowe klasy A odbędą się w Łodzi spotkania: Geyer — KE i Hakoah — IKP. W meczu Geyer — KE, po długiej przerwie wy stąpił Piskarski, któremu lekarz zezwolił już walczyć. Poza tym w drużynie Geyera wystąpi również Ostrowski. Mecz IKP — Hakoah odbędzie się w sali teatru Polskiego. Drużyny przygotowują się do tego meczu jak najstaranniej, gdyż obie są pretendentami do tytułu mistrzów skiego. W Hakoahu w wadze ciężkiej walczyć będzie po długiej przerwie Bilbaum. Waldman wystąpi w wadze średniej, a Moszkowicz w półciężkiej.  
W środę 28 bm. o godz. 16 odbędzie się na stadionie SKS przy ul. Napiórskiego 99 międzyklubowe zawody lekkoatletyczne juniorów. Program zawodów, w których wezmą udział czolowi juniorzy łódzcy, przewiduje następującą konkurencję: biegi 60, 100, 800 i 1500 mtr. kula, dysk, oszczep, skoki wzwyż, w da i trój skok. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody. Wpisowe wynosi 50 gr od zawodnika.  
Na mecz międzyklubowy Warszawa — Łódź w szczyplorniku żeńskim, który odbędzie się w niedzielę 2 października o puchar prezydenta m. Łodzi w Warszawie kpt. zw. ŁOZPR wyznaczył następujący skład reprezentacji Łodzi: Janicka, Nawrocka (IKP), Noskiewiczowa (ŁKS), Drazkiewiczowa (Zjed.) Grzelecka (Wi ma), Gałazkówna, Żelazanka, Żelazanka II, Cichomska W., Latkówna A. wszystkie (HKS). W drużynie łódzkiej brakuje trzech zawodniczek IKP Głazewskiej, Gruszczyńskiej i Filipiakówny, które przebywają w treningowym obozie koszykowskim.

## Sport w kilku słowach.

Po przeszło miesięcznej przerwie odbędzie się w najbliższą niedzielę w Łodzi mecz ligowy ŁKS-u z Łódzką Pogonią na boisku przy Al. Unii. Pogoń przyjedzie do Łodzi w następującym składzie: Albański, Jeżewski, Lemiszko, Hanin, Wasiewicz, Sumara, Majowski, Zimmer, Wolanin, Kraus i Borowski. Ponadto w kraju odbędą się następujące zawody ligowe: Cracovia — Wisła w Krakowie; Polonia — Warszawa w Warszawie; Warta — Ruch w Poznaniu i AKS — Śmigły w Chorzowie.

W dalszych rozgrywkach bokserskich o mistrzostwo drużynowe klasy A odbędą się w Łodzi spotkania: Geyer — KE i Hakoah — IKP. W meczu Geyer — KE, po długiej przerwie wy stąpił Piskarski, któremu lekarz zezwolił już walczyć. Poza tym w drużynie Geyera wystąpi również Ostrowski. Mecz IKP — Hakoah odbędzie się w sali teatru Polskiego. Drużyny przygotowują się do tego meczu jak najstaranniej, gdyż obie są pretendentami do tytułu mistrzów skiego. W Hakoahu w wadze ciężkiej walczyć będzie po długiej przerwie Bilbaum. Waldman wystąpi w wadze średniej, a Moszkowicz w półciężkiej.

## Węgry proszą o przełożenie terminu meczu tenisowego z Polską

W piątek, sobotę i niedzielę miał się odbyć w Warszawie mecz tenisowy Polska — Węgry. W poniedziałek węgierski związek tenisowy zwrócił się do Polskiego Związku Tenisowego z prośbą o przełożenie terminu meczu, akceptując natomiast miejsce spotkania.

## TERMINARZ MISTRZOSTW ŚWIATA I EUROPY.

Notujemy terminarz mistrzostw świata i Europy w konkurencjach mężczyzn na rok 1939. 4 i 5 lutego w Rydze mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej panów; 18 i 19 lutego w Helsinkach mistrzostwa świata w jeździe szybkiej panów; 25 i 26 lutego w Tammerfors mistrzostwa świata w jeździe szybkiej pań; 6 lutego w Zakopanem mistrzostwa Europy w jeździe figurowej panów; 23 i 24 lutego w Londynie mistrzostwa Europy w jeździe fig. pań; 28 i 29 lutego w Davos mistrzostwa Europy w jeździe fig. pań; 11 i 12 lutego w Pradze mistrzostwa świata w jeździe fig. pań; 18 i 19 lutego w Budapeszcie mistrzostwa świata w jeździe figurowej panów i panów.

## NAJLEPSZY MISTRZ ŚWIATA Anglik Peter Kane.

Tytuł mistrza świata wagi muszej w boksie zdobył Anglik Peter Kane, zwyciężając w 15-rundowej walce na punkty Amerykanina Juricha.

## S. WARSZAWSKI

Choroby wewnętrzne spec. zołądka i jelit.  
Nawrot 8 telefon 109-23  
wznowił przyjęcia

**M. RUNDSTAJN**  
akuszeria i choroby kobiece  
POMORSKA 7. Tel. 127-84  
Przyjmuje od g. 8-10 r. i od 4-8 w.

**Dr med. W. KOKORZECKI**  
spec. chorób wewnętrznych i nerwowych  
POWRÓCIE  
ul. Magistracka 8, tel. 211-20  
przyjmuje od 8-10-ej rano i od 2-5-ej p. D. oprócz niedziel i świąt.

**M. TAUBENHAUS**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
Zgierska 11. Telefona 246-09.

**H. GUTSTADT**  
Akuszer, ginekolog  
powrócił  
Zachodnia 66 tel. 129-52  
Przyjmuje od godziny 10-12 i 6-7 wieczorem

**Poradnia Wenerologiczna**  
Piotrkowska 45, tel. 147-44  
Leczenie chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarka.  
Czynna od 9 rano do 9 wiecz.  
Porada 3 zł.

**Przychodnia Wenerologiczna**  
Leczenie chor. wenerycznych i skórnych.  
ZAWADZKA 1, telef. 122-73  
czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł.  
Dla pań oddzielna pensjonatka.  
PORADA 3 ZŁ

**Dr med. M. GLAZER**  
Choroby skórne i weneryczne.  
POWRÓCIE  
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.  
Przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz. w niedzielę i święta od 10-12 w poł.

**Dr med. JERZY SUDYA**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
Legionów 11, tel. 115-27  
Przyjmuje od g. 8-10 rano i 4-8 wiecz.

**Dr med NITECKI**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
powrócił  
NAWROT 32, front I piętro. — Tel. 218-18  
przyjmuje od 8-9.30 r. od 8.30 z w. w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

**Przychodnia Wenerologiczna**  
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.  
Specjalny gabinet kosmetyczny.  
Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje lekarka-kobieta  
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.  
PORADA 3 ZŁ.

**Lecznica „OMEGA”**  
GŁÓWNA 9, tel. 142-42.  
przyjmuje lekarze we wszystkich specjalnościach  
Gabinet Dentystyczny  
Analizy lekarskie, strzyżki Roentgen.  
lampa kwarcowa, djatermia i t. d.  
PORADA 3 zł.

**Dr J. NADEL**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
ul. Andrzeja 4. Telef. 228-92  
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

**Lecznica dla Psów**  
lek. wet. M. A. Reicha,  
Gdańska 117  
(róg Zamienhoffa) — tel. 175-77.  
STRZYŻENIE psów

## Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.  
Notowania z dnia 26 września.  
NOWY JORK: loco 8.25, październik 7.76, listopad 7.77, grudzień 7.79  
LIVERPOOL: loco 4.80, wrzesień 4.63, październik 4.64, listopad 4.70  
Egipska (Sakell.): loco 8.08  
Upper: loco 6.33, wrzesień 6.26, październik 6.23, listopad 6.21  
BREMA: loco 9.91, październik 9.02, grudzień 9.25, styczeń 9.34

## Waluty, dewizy i akcje

SLABSZĄ TENDENCJĄ DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.  
W dziale papierów państwowych panował nastrój słaby, przy średnich rozmiarach obrotów.

SLABSZĄ TENDENCJĄ DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.  
W dziale prywatnych papierów lokacyjnych zanotowano trzy gatunki listów, nastrój panował słabszy.

## PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 81.00, 2 emisji 81.50, Konsolidacyjna 1936 r. 63.00, Konwersyjna 1924 r. 67.25, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. 63.00  
7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25  
8% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94.00  
7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2-7 em. 83.25  
8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 94.00  
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 2-3 em. 83.25  
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 94.00  
5 1/2% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81.00  
5 1/2% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2-3 i 3N em. 81.00  
5 1/2% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00  
Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 62.57, Ziemskie w Warszawie 5 serii 62.00, m. Warszawy 1935 r. 69.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 8-9 serii 70.00

## MNIEJSZE OBROTOWY AKCJAMI.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój mniej ożywiony, ogółem zanotowano pięć gatunków papierów dywidendowych. Nastrój panował słaby.  
Bank Polski 123.00, Węgiel 33.00, Lilpop 80.00, Modrzewjów 16.50, Starachowice 39.00

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 27.9. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej za 100 kg, za towar standardowy lub średniej jakości, paritet wagon Warszawa, w handlu hurtowym przy dostawie bieżącej:  
Pszensica czerwona skłzista 21,75 — 22,25, jednolita 20,50 — 21,00, zbierana 20,00 — 20,50, żyto I st. 14,00 — 14,50, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 39,00 — 42,00, 50-proc. 35,50 — 38,50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 25,25 — 26,00, 65-proc. 23,50 — 24,25, mąka razowa 95-proc. 19,00 — 19,50

POZNAŃ, 27.9. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.  
Ceny orientacyjne: pszenica 18,75 — 19,25, żyto 13,25 — 13,75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 35,75 — 36,75, 50-proc. 32,75 — 33,75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 23,00 — 24,00, 65-proc. 21,50 — 22,50

## Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Ludzie za mgłą.  
CORSO — Córka Szanghaju.  
EUROPA: — Przygody Robin Hooda.  
GRAND KINO: — Druga młodość.  
IKAR: — 10 z Pawiaka. (Nowa kopia).  
JAR — Na scenie: Nasze podwórko;  
na ekranie: Noc przed bitwą.  
METRO: — Fortancerki.  
MIMOZA: — I. Przy drzwiach zamkniętych; II. Oddział śmiały.  
MIRAŻ — Dunia, córka poczmistrza.  
OSWIATOWE: — Znachor.  
PALACE: — Pobożne kłamstwo.  
PRZEDWIOSNIE: — Kurier carski.  
RIALTO: — Zdrajca.  
RAKIETA: — Kobieta nad przepaścią.  
SLONCE: — Znachor.  
STYLLOWY: — Wzgardzona.  
TON: — Zbłądziłem.  
URANIA: — Patrol na pustyni.  
ZACHĘTA: — I. Władca; II. Grzesznik mimo woli.

## TEATR POLSKI, CEGIELNIANA 27.

Dziś we wtorek i w środę o godz. 8.30 wiecz. oklaskiwana górcę przez rozważliwą publiczność świetna komedia Laszla „W perfumierii” w reżyserii dyr. H. Moryckiego a w wybornym wykonaniu: Dwyńskiej, Dąbrowskiego, Kondrata, Malinowskiego, Wroneckiego i innych.  
Na ukończeniu pod reżyserią dyr. Karola Borowskiego monumentalna, bohatera komedia Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac”, która inauguruje wielki sezon w Teatrze Polskim.

## TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek i w środę o godz. 8.15 wiecz. interesująca sztuka Włodzimierza Perzyskiego „Aszantka” w reżyserii dyr. Karola Borowskiego a w wykonaniu: Derec, Wichniarza i innych.

## Jutro na obiad:

Zupa szczawiowa z jajami, pieczeń barania z jarzynką, placek ze śliwkami

## WINSZUJEMY

Jutro. Waclawowi.  
Wschód słońca 5.30  
Zachód słońca 17.27  
Długość dnia 11.52.  
Ubyło dnia 4.22.  
Tydzień 40.

## Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-1 i 133-33.  
Pogotowie Miejskie 102-90.  
Pogotowie Prywatne Lek. Chrz. 102-102.  
Straż Pożarna tel. 8.  
Ubezpieczalnia 197-65.  
Tow. Przeciwzembrze 277-62.

## WIELE PRZYJEMNOŚCI

daje gołenie się przy pomocy u... do gołenia PIXIN.

# PRZEWRAŻLIWIONA PANI DOMU zamienia ciche ognisko w piekielko Przesada w stadle małżeńskim.

Zachowanie należytego umiaru jest zaletą bardzo cenną dla każdego człowieka. Niejednokrotnie przyczynia się ona do odpowiedniego ukształtowania się naszego życia.

Trzeba, niestety, z skruchą wyznać, że często szczególnie i biety grzeszą właśnie brakiem umiaru. Jakże często spotyka się na przykład przesadnie czule matki, których troskliwość wyraża się w ustawicznej obawie, a co za tym idzie, w stosowaniu całej serii nakazów i zakazów. To nie jest mądra i racjonalna opieka, ale wieczne zmartwienie dla najbliższego otoczenia. Matka, tak przewrażliwiona, żyje w ciągłym niepokojem. Lada powiew powoduje obawę zaziębnienia się dzieci, obcowanie z innymi dziećmi np. w szkole nastęrcza powody do przypuszczenia, że dziecko zarazi się jakąś chorobą infekcyjną. Taka przesadna opieka matczyna rozciąga się często i nad przygotowaniem lekcji w domu, które nieraz sama za dzieci odrabia, byle by tylko jej pociecha miała dobre stopnie. Później wyszuka córce męża, a synowi żonę w przeświadczeniu, że przez nią dokonany wybór będzie najlepszy...

Ta troskliwość obejmuje często i samego pana małżonka, który czuje opiekunckie skrzydła swej połowicy od świtu do nocy. Nie wpływa to bynajmniej na rozjaśnienie atmosfery domowej, a przeciż nigdy przymus nie działa bardziej zgnębnie jak w dziedzinie pożycia małżeńskiego, które powinno polegać na poszanowaniu indywidualności i wzajemnym zaufaniu.

Dzieciom również raczej szkodzi przeczuło na opiekę matczyną, wyrastają z nich przez ważne chuchra i zastraszone nieboraki.

Taka zbyt troskliwa i czuła matka i z nadto energiczna małżonka jest przeważnie przesadnie gorliwą panią domu i prawdziwym dopustem bożym dla swej pomocnicy. Zamiast miłej atmosfery, w której wszyscy domownicy czuliby się swojsko, stwarza się istne piekielko.

Drobiazgowo i niecelowo najczęściej zajęcia zacieśniają taką gospodynię do kręgu naczyń i miotły, poza którymi nie ma po prostu czasu na potrzeby kulturalne, nie mówiąc już o zaniechaniu własnej powierzchowności. Taka „zawołana” pani do mu pragnęłaby w każdej dziedzinie prześcignąć samą siebie.

Wzemy na przykład oszczędność, która jest bezsprzecznie wielką zaletą, ale oszczędność tylko racjonalnie pojęta, z zastanowieniem się „na czym” i „kiedy” nie upośledzająca ciała kosztem ducha, ani odwrotnie.

Tymczasem w tej dziedzinie zbyt gwałtownie daje wyniki wręcz odwrotne do poczynających.

Przesada, tak ujemnie odbijająca się w każdej dziedzinie, daje się również zaobserwować i w dziedzinie mody. Wiele kobiet wiedzionych owczym pędem hołduje bezkrytycznie wszelkim nakazom mody, nie biorąc często względu nie tylko na własną osobę, ale i na kieszeń męzowską i stąd częste nieporozumienia, sceny małżeńskie i podminowanie stosunków rodzinnych.

Wzemy inny przykład: pani domu, która zbyt hołduje towarzyskim przyjęciom zbyt wiele osób do siebie sprasza, lub też sama za często u innych bywa. Pomijając już sprawę poważnego nieraz nadwężenia budżetu z powodu zbyt częstych przyjęć, dałoby się jeszcze niejedno powiedzieć o przesadzie i w tym kierunku.

Reasumując, dojdziemy do wniosku, że przesada, w czym by się nie przejawiała, jest stanowczo niepożądanym objawem. Starajmy się więc zawsze zachować należyty umiar, który umożliwi uniknięcie wielu niemłych przykrości i wielkich zmartwień.

## Chamberlain od podwórza



Chamberlain jest oblegany przez ciekawych. Aby zdobyć wolną chwilę wychodzi ze swego mieszkania tylnymi drzwiami.

## Końska uczta.

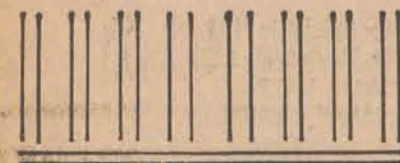


W Nowym Jorku istnieje przytułek dla starych koni. Raz do roku otrzymują one tort z mielonego owsa. Biały koń pośrodku przez 25 lat występował na scenie opery Metropolitan w „Aidzie”.

## ADAM CZEKALSKI



## Ł Z A proroka



Powieść 58

— Dwie tylko: jedna ta, której myśm się chwycili, a druga, to ucieczka naprzód aż do jakiejś rzeki i przeprowadzenie się na drugi brzeg.

— Czy nie sądzisz, że Armanda mogła chwycić się tego drugiego środka?

— Dałby to dobry Bóg, żeby wpadła na ten pomysł. Mimo wszystko — żal mi tej dziewczyny. Mimo bogactw ojcowskich, mimo kapelusza pereł — życie nie dało jej radości, obeszło się z nią okrutnie.

— Co najdziwniejsze, a bodajże i najciekawsze, dzieci rodziców różnych ras rzadko bywają szczęśliwe. Jakiś tragizm wlecz się wciąż za nimi.

Szum maszerujących falang mrówczych przerodził się już teraz niemal w huk, niby huk morskiego przypływu. W blasku silnie płonących ognisk widzieli już, niby śniegiem, tylko nieco przybrudzonym, pokryte przestrzenie. Zaiste, był to niezapomniany widok, wspaniała a jednocześnie groźna. Ileż to Ruszczyca pomyślał, w co zamieniłby się był ich obóz, gdyby Jerzemu nie był przyszedł do głowy pomysł wystania kanaka na zwiady — skóra mu ciepła.

Mrówki doszły do oszańcowania z ogniem i zatrzymały się. Niektóre podchodziły na sam brzeg rowu, a naskakane przez maszerujące z nimi falangi, spadały w ogień, inne natomiast, odstraszane dymem i ogniem — cofały się lub szły dokoła rowu. Po pewnym czasie fala mrówcza rozdzieliła się na dwie połowy i zaczęła obchodzić obóz. Jerzy instynktownie ścisnął Ruszczyca za rękę, potem szepnął:

— Jesteśmy uratowani.

— Tak — odrzekł Tadek. — Za pół godziny możemy

spokojnie położyć się na spoczynek i zapomnieć o strasznym wypadku.

I w rzeczy samej, po pewnym czasie szum zaczął się coraz bardziej oddalać od obozu i w końcu ucichł zupełnie.

Ruszczyca powrócił do przerwanego pisania, a Jerzy zajął się uporządkowaniem obozu. W godzinę później wrócił i w ubraniu, bez słowa, położył się na swym łóżku połowym. Tadek był pewien, że nie mógł on tam zasnąć. Obraz straszliwej sceny pożerania żywem przez mrówki młodej i pięknej kobiety, nie schodził mu na pewno z myśli.

Natomiast sam Ruszczyca, ukończywszy obowiązkową pracę piśmienną, położył się spokojnie na swojej pościeli i wnet zasnął zdrowym, twardym snem. I nawet nie przysniło mu się nic z wczorajszego groźnego wieczoru.

Kiedy nazajutrz obudził się zaraz z rana i, ubrawszy się, wyszedł z namiotu, kanakowie przygotowywali już karawanę do dalszego pochodu. Jerzy krzątał się żwawo, wesół, jak zwykle. Ruszczyca zdziwił się bardzo taką przemianą. Czyżby zapomniał o Armandzie? Zagadnął go o to.

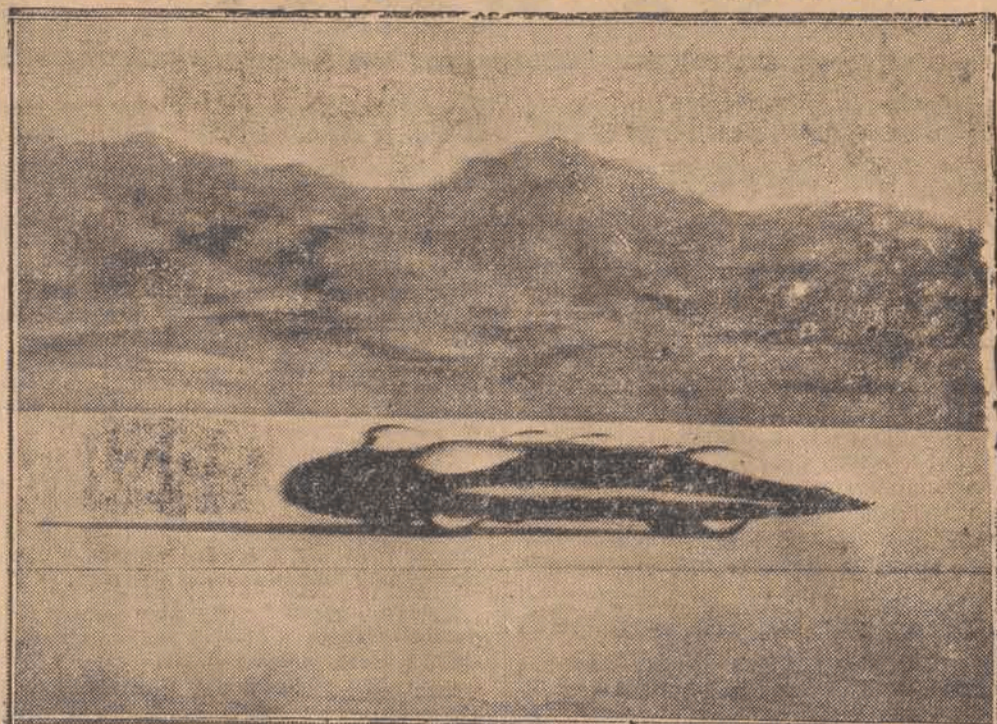
— Moim obowiązkiem, jako dzentelmena, było okazać jej w miarę sił i możliwości pomoc — odrzekł — a że mi się to nie udało z przyczyn ode mnie niezależnych — nie jestem temu winien.

— Możebyś jednak miał ochotę zobaczyć mrówcze pobojuwisko? — spytał Tadek, ciekawie mu się przyglądając.

— Po co? Przecież tam została tylko pustka.

— Kto wie. A może natrafimy na jakiś ślad życia?

## Z szybkością 575 km na godzinę



Słynny automobilista Eyston pobił niedawny rekord Cobba, uzyskując ra „Błyskawicy” szybkość 575 km na godzinę, czyli niemal 10 km na minutę. Na zdjęciu „Błyskawica” podczas rekordowej jazdy na wybrzeżu jeziora Utah.

## Strajk trzech tysięcy kobiet KSIĄŻKA SZKOCKIEGO SATYRYKA.

Skot, Eryk Linklater, znany z groteskowo-satyrycznych powieści „Juan w Ameryce” i „Juan w Chinach”, sięgnął do skarbnicy Arystofanesowej w „Niezwyrodnosciach kobietach” („The Impregnable Women”, Londyn, Cape, 1938). Rzecz dzieje się w bliskiej przyszłości. Nad Londynem pojawiają się aeroplany francuskie i obracają miasto w perzynę. Wybuch wojna światowa, w której Niemcy są najważniejszym sprzymierzeńcem Anglii. Jej rząd i sztab osiadły w Edynburgu. Stary ład Europy pokrywa się rowami strzeleckimi i przelew krwi trwa już rok z górą, gdy umierający żołnierz podaje ukochanej kobiecie plan strajku pięć pięknej. Strajk ma przede wszystkim charakter erotyczny i kuchenny, ale — zgodnie z Arystofanem — 3.000 dam okupuje zamek edynburski. Następują różne zawikłania i epizody, równie drastyczne, jak pomysły ateńskiego komediopisarza; znajdują się kobiety zasługujące na miano łamistrajków, ale ostatecznie akcja ich, nasładowana i w innych krajach, kładzie kres

wojnie. Książka niezupełnie się udało, gdyż poza nonsensem napadu francuskiego na Anglię, należy wytknąć pomieszanie realizmu (w scenach wojennych) z groteską — błąd, który cechował już „Juana w Chinach”.

## PODSŁUCHANE

### ZGODNE MAŁŻENSTWO.

— Gdzie twoja żona?  
— Od miesiąca w Krynicy. Raduje się tam z życia.  
— A ty?  
— Raduję się tu też z życia.

### WEN...

— Wiesz co, Sara — mówi pan Salomon do żony. — Ty dziś zupełnie wyglądasz, jak wen...

— Jak Wenus. Dziękuję ci, Salomon.  
— Daj mi skończyć. Ty dziś zupełnie wyglądasz jak wentyl od parowozu, taką masz czarę — szepcze.

### OBŁAKANY DOWCIP.

Dozorca domu wariatów spostrzegł jednego z chorych, stojącego na dachu i gotującego się do skoku... do małego kubelka z wodą, stojącego na ziemi...

— Niech pan tego nie robi? — woła dozorca. — Takie salto z czwartego piętra do kubła, w którym nie ma prawie wody, to pewna śmierć.

— Ma pan rację — odpowiada wariat — skoczę obok kubła!

### SŁOWO I CZYN.

— Są dwa rodzaje kobiet proszę pana. Te, które zdradzają mężów i...

— ...i te, które mówią, że nie zdradzają!

Ktoś mógł się uratować i naszym obowiązkiem jest to zbadać.

— Skoro już tak koniecznie chcesz — chodźmy.

Zarzuć karabin na ramię, sprawdź ładownicę i czekał gotów do drogi. Ruszczyca przywołał dwóch kanaków, doskonałych znawców dżungli, wziął busole i poszli.

Teren, przez który przeszły mrówki, przedstawiał obraz rozpaczliwej nagości. Najmniejszego żdźbła trawy, najmniejszego listka na drzewach do wysokości dwóch metrów nad ziemią — nic. Nawet pnie drzew młodszych objęzione były z kory do naga, a młode pędy poobjadane całkowicie.

— No, wyobrażam sobie, co możemy spotkać na miejscu karawany Armandy — zauważył Jerzy.

— Pustkę, tylko absolutną pustkę. Białe mrówki zjadły nie tylko ludzi, ich zapasy, ale nawet paki i worki. Zostać tam mogło to tylko, co z metalu.

Czas pochodu przez oczyszczony teren aż na miejsce gdzie przypuszczalnie stać miała karawana panny Player, nie wyniósł więcej nad dwadzieścia minut. Ze się nie pomylili co do miejsca, przekonali się o tym od razu. Manuo był wprawdzie w nocy, ale trafił na to, tak zmienione obecnie miejsce, bez trudu.

— Mynher — rzekł kanak — tu moja być, stąd patrzeć na karawanę, napadniętą przez białe mrówki.

— Manuo — spytał Ruszczyca — widziałeś tu białą lady i kanaków?

— Nie, Mynher, moja nie widzieć białą lady.

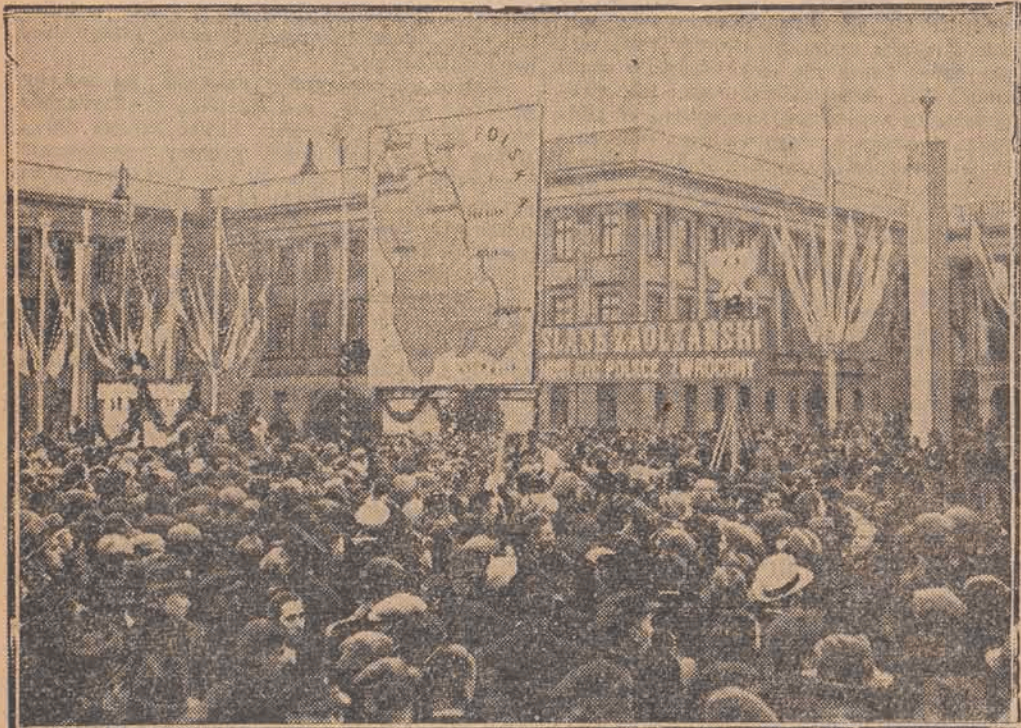
— Nie widziałeś? A co widziałeś?

— Moja widzieć dużo, dużo mrówek, jak pożerać płótno, pożerać worki, paki...



# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## Echa manifestacji stolicy.



Fragment imponującej manifestacji stolicy z olbrzymią mapą Zaolzia.

## UCIEKINIERZY.



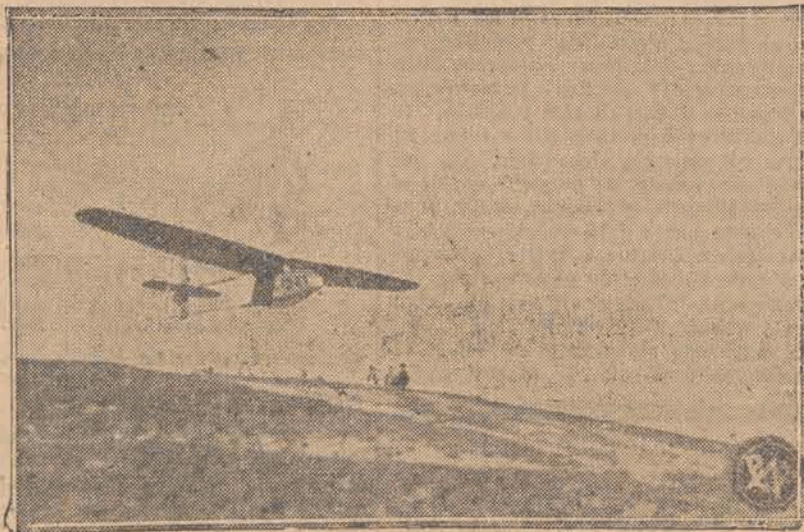
Płacząca matka z dziećmi uciekła przed terrorem czeskim, podczas gdy mąż został zatrzymany.

## BARYKADY NA POGRANICZU.



Niemcy sudeccy, budują z wozów i kamieni barykady w okolicy Asz.

## Tydzień L O P P



Szybowiec, ufundowany i przekazany szkole szybowcowej w Auksztagirach przez kołobki LOPP, w Baranowiczach.

## Na granicy sudeckiej. CHIŃSCY PODCHORAŻOWIE



Moment znaczenia swastyki czeskich słupów granicznych, na dotychczasowej granicy niemiecko-czeskiej, przez członków niemiecko-sudeckiego korpusu ochotniczego.

## Król Borys u kanclerza Hitlera



W drodze powrotnej ze stolic europejskich do Sofii, przybył król Bułgarii Borys do Berlina, gdzie odwiedził kanclerza Rzeszy Hitlera, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.

## Międzynarodowe wyścigi motocyklowe o Grand Prix Polski.



W Warszawie na Bielanach odbyły się pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej międzynarodowe motocyklowe wyścigi szosowe o Grand Prix Polski. Na zdjęciu — zawodnik niemiecki Jan Bunge, zdobywca Grand Prix Polski w wymienionych zawodach.



Apel chińskich podchorążych w szkole w Szansi.

## Tajfun nad Japonią.



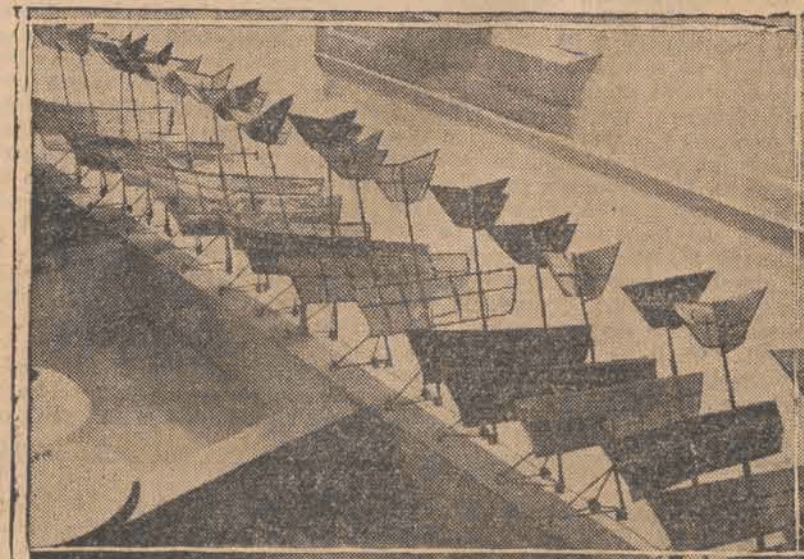
Nad stolicą Japonii przeszedł tajfun. Połowa miasta została zalana wodą, 150 osób poniosło śmierć.

## ŚWIĘTO KOLEJARZA POLSKIEGO.



Odbył się w Radomiu walny zjazd Kolejowego Przystosobienia Wojskowego, stanowiący doroczne święto Kolejarza Polskiego. Na zdjęciu — fragment z defilady oddziałów K. P. W. przed ministrem komunikacji płk. Ulrychem.

## NA KURSACH L.O.P.P.



Na kursie modelarskim LOPP, młodzież szkolna wykonyuje bardzo starannie modele latające, które widzimy na zdjęciu.